

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

nr 9/57 • 24 wrzesień 2000 • cena 1,80 zł • Indeks 32616 X • ISSN 1232-051X

● Krzaklewski na prezydenta



● XIX sesja Rady Powiatu

● Dożynki powiatowe i gminne



● Rocznice września 1939

● Gimnazjum w Majdanie

● Nowe książki o regionie



● Wszystko o "Górnikiach"

● 40 spółdzielni u Orzecha



● Kluby sportowe powiatu



Marian Krzaklewski Kolbuszowianin



ubiega się o najwyższy urząd
w państwie Prezydenta RP
8 październik 2000



Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara
Muzeum Kultury Ludowej
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna
w Kolbuszowej
zapraszają na Sesję Naukową
„300 lat miasta Kolbuszowa”

organizowaną pod patronatem
Przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Włacka
i Burmistrza Miasta i Gminy Zbigniewa Chmielowca
w dniu 6 - 7 października 2000

PROGRAM:

Piątek, 6 X 2000 r.

- 10⁰⁰ - 10¹⁵ Otwarcie sesji (Miejski Dom Kultury,
ul. Obrońców Pokoju 68)
- 10¹⁵ - 10⁴⁵ **prof. dr hab. Józef Pókwiarzek**
(Wyższa Szkoła Pedagogiczna w
Rzeszowie): *Panowie feudalni na
Kolbuszowej i ich majątki w XVIII i XIX w.*
- 10⁴⁵ - 11⁰⁵ **dr hab. Waldemar Kowalski, profesor**
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Kielcach: *Dzieje parafii Kolbuszowa
w epoce przedrozbiorowej*
- 11⁰⁵ - 11³⁵ **mgr Franciszek Sebastian Zaczyn**
(Archiwum Państwowe w Krakowie): *Rola
dworu Lubomirskich i Sanguszków
w rozwoju miasta Kolbuszowej na przełomie
XVII i XVIII wieku*
- 11³⁵ - 12⁰⁰ Przerwa
- 12⁰⁰ - 12³⁰ **prof. dr hab. Irena Śwaczyna** (Szkoła
Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie): *Charakterystyka
konstrukcji i intarsji mebli kolbuszowskich*
- 12³⁰ - 12³⁵ **mgr Wojciech Lipowicz** (Museum
Narodowe w Poznaniu): *O meblarstwie
"kolbuszowskim" polemicznie*
- 12³⁵ - 13⁰⁰ Dyskusja
- 13⁰⁰ - 14⁰⁰ Przerwa
- 14⁰⁰ - 14³⁰ **dr Krzysztof Sinsarek** (Uniwersytet
Jagielloński): *Kolbuszowa w dobie
właszczenia chłopów (półowa XIX w.)*
- 14³⁰ - 14⁴⁰ **dr hab. Piotr Franaszek** (Uniwersytet
Jagielloński): *Kolbuszowa w
wydawnictwach statystycznych*
- 14⁴⁰ - 15³⁰ **mgr Jacek Bardan** (Muzeum Kultury
Ludowej w Kolbuszowej): *Kolbuszowo
przełomu XIX i XX wieku w świetle
wspomnień jej mieszkańców*
- 15³⁰ - 15³⁵ Przerwa
- 15³⁵ - 16⁰⁰ Koncert Zespołu Muzyki Dawnej
"Hortus Musicus" Samorządowego
Centrum Kultury w Mielcu

Sobota, 7 X 2000 r.

- 10⁰⁰ - 10³⁰ **dr Jan Basta** (Archiwum Państwowe
w Rzeszowie): *Institucje oszczędnościowo-
kredytowe w Kolbuszowej do 1914 roku*
- 10³⁰ - 10⁵⁰ **dr Grzegorz Zamoycki** (Archiwum
Państwowe w Rzeszowie): *Budżet i
gospodarka finansowa władz miejskich
Kolbuszowej na przełomie XIX i XX wieku*
- 10⁵⁰ - 11³⁰ Przerwa
- 11³⁰ - 11⁴⁰ **dr Zbigniew Wójcik** (Rzeszów):
*Samorząd miejski Kolbuszowej w II
Rzeczypospolitej*
- 11⁴⁰ - 12⁰⁰ **dr Zbigniew Nawrocki** (Instytut
Pamięci Narodowej w Rzeszowie):
*Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa
Publicznego w Kolbuszowej 1944-1956*
- 12⁰⁰ - 12³⁰ **mgr Marian Piórek** (Towarzystwo
Kultury im. J. M. Gosłara): *Regionalne
wydawnictwo naukowe w Kolbuszowej do
roku 2000*
- 12³⁰ - 12³⁵ **prof. dr hab. Jan Draus** (Wyższa
Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie):
*Monografia miasta Kolbuszowej -
propozycje metodologiczne i strukturalne*
- 12³⁵ - 13⁰⁰ Dyskusja, zakończenie sesji

Na okładce: Starosta Zbigniew Lemert odbiera bochen chleba od starostów dąbnyńskich w Cmolasie.
Fot. St. Nagaś

ŚWIĘTA, ROCZNICE ...

Pierwsze dożynki powiatu kolbuszowskiego.

Niesiemy plon

W drugą niedzielę września Cmolas był miejscem dożynek gminnych i powiatowych. Na mszę św. i prezentację wieńców dożynekowych przyjechali rolnicy, wdzięczni za tegoroczne zbiory.

Do sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie w godzinach popołudniowych zaczęły zjeżdżać grupy z wieńcami. Reprezentowały one gminy, które wchodziły w skład powiatu kolbuszowskiego: Cmolas, Kolbuszowa, Majdan Królewski, Niwiska, Raniszów i Stary Dzikowiec. Grupom towarzyszyli rolnicy, którzy przyszli podziękować Bogu za tegoroczne plony i włączyć się w obchody Roku Jubileuszowego. Gospodarzami pierwszych powiatowych dożynek byli: starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart i wójt gminy Cmolas Eugeniusz Galek. Uczestniczyli w nich: posłanka Barbara Frączek, senator Dariusz Kleczek, przedstawiciele Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie z prorektorem Waldemarem Furmankiem i Markiem Koziorowskim, przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Bździkot, wicestarosta Jerzy Wilk, burmistrz MiG Zbigniew Chmielowiec, zastępca burmistrza Jan Zuba i wójtowie poszczególnych gmin: Majdanu Królewskiego - Tadeusz Cebula, Niwisk - Piotr Skiba, Raniszowa - Henryk Bajek, Stary Dzikowiec - Krzysztof Klecha.

Na ołtarzu polowym rozpoczęła się msza św. koncelebrowana przez ks. dziekana Stanisława Wójcika. Była ona ofiarą dziękczynną za otrzymane dary. Jak to czynili nasi przodkowie, pierwociny z najpiękniejszych i najdorodniejszych plodów rolnych zostały złożone na ołtarzu. Podczas mszy polecano wszystkie intencje mieszkańców wsi, proszono o błogosławieństwo Boże i o godziwe wynagrodzenie dla pracy rolnika. W kazaniu ks. Józef Czachor poruszył problem marnotrawstwa, którego łupem pada własność osobista, prywatna, społeczna i narodowa. Łupem marnotrawstwa pada człowiek, którego talent i dobre zamiary mało są doceniane i nie doinwestowane.

Liturgię uświetniła kapela Władysława Pogody, która intonowała i prowadziła śpiew podczas mszy św. Zespół "Mazuranie" przygotował oprawę liturgiczną a podczas procesji z darami jeden z swoich wieńców ofiarował kustoszowi sanktuarium ks. Stanisławowi Szkaradkowi. Był to dar wdzięczności za serdeczne przyjęcie w sanktuarium i pomoc w przygotowaniu dożynek.

Po mszy św. ruszył korowód z wieńcami i zaproszonymi gośćmi do Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości. Na czele korowodu przygrywała kapela Władysława Pogody. Po dotarciu na miejsce wójt Galek powitał zaproszonych gości a starostwo do-

żynek Maria Rząsa i Tadeusz Jagodziński włączyło im po bochenku chleba.

Powiat kolbuszowski mimo swojego krótkiego istnienia - jak zauważył starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart, razem z samorządami gminnymi zdążył posiać kilka zdrowych ziaren, z których bę-

cd. na str. 4



Ks. dziekan Stanisław Wójcik odbiera bochen chleba od starostów dożynekowych.



Starostowie dożynekowi z zespołem obrzędowym "Mazuranie", przed ołtarzem.



Jak widać, w sztuce "Okrężne w Mazurach" brał udział sam starosta Lenart.

cd. ze str. 3

dzie chleb. Jednym z tych ziaren są otwierane w październiku w Weryni bezpłatne studia dzienne, licencjackie. Będą one uczyć nowej pracy i nowego myślenia w oparciu o podstawowe wartości.

Powiat z życzliwością patrzy na Polaków, którzy mieszkają na odległej Syberii, Ukrainie, Kazachstanie i Białorusi. Ich chleb jest o wiele bardziej trudny od naszego. Oni też pojawią się na terenie powiatu i otrzymają pomoc.

Uplecione wieńce na uroczystość dożynkową były wręczane znanymi osobistościami zaangażowanym w działalność w powiecie. Wieńce otrzymali: ks. dziekan Stanisław Wójcik, starosta Zbigniew Lenart, prorektor Waldemar Furmanek, Stefan Wrzask, Stanisław Kościelny, Adam Chlebowski, Stefan Orzech, Eugeniusz Galek i Stanisław Stachura.

Podczas wręczania przedstawiane były programy artystyczne prezentujące gminy i miejscowości z których pochodził dany wieńce. Nie zabrakło też satyry



Zespół z Majdanu polecał młóccie cepami, nie "kombajem".



Zespół z Dziadowo swój wieńce wręczył przedstawicielom WSP.



"Całuj ze mnie lepiej" - śpiewał Wł. Pogoda i grał ze swoją kapelą.

przedstawiającej współczesną rzeczywistość polskiego chłopca. Prezentacjom towarzyszył śpiew znanych przyśpiewek ludowych.

Z pośród dziesięciu wieńców zaprezentowanych na dożynkach został wybrany jeden, który będzie reprezentował powiat kolbuszowski na Ogólnopolskim Konkursie Wieńca w Wierzchosławicach. Zwycięzcą został wieńce "kapliczka" z Mazurów w gminie Raniszów.

Podczas prezentacji można było zobaczyć małą wystawę przedstawiającą narzędzia, których używano do wytwarzania mąki i chleba. Zwiedzający mogli się dowiedzieć co to jest kadłub, ile zboża wchodziło do korca i jak wyglądała dziza do robienia ciasta na chleb żytni. Gdy zakończyły się prezentacje mieszkańcy powiatu, bawili się na festynie.

WITOLD CESARZ

ZDJĘCIA: STANISŁAW NAGAŚ,
BENEDYKT POPEK

Dożynki – Kolbuszowa 2000

W dniu 3 września 2000 r. odbyły się w Kolbuszowej dożynki gminne. Rozpoczęły się one Mszą św. w kościele parafialnym pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. Następnie korowód dożynkowy przemarszerował z kościoła na stadion sportowy.

Starostami dożynek byli: pani Elżbieta Kostuj z Nowej Wsi i pan Artur Orzech z Kolbuszowej.

Gospodarze samorządu kolbuszowskiego: przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek i burmistrz Miasta i Gminy

Zespoły wieńcowe podczas uroczystej Mszy św.



Zbigniew Chmielowiec otrzymali chleb pieczony z tegorocznego zboża.

Wśród zaproszonych gości byli: wi-

ceurarszałek woj. podkarpackiego Jan Tomaka wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński, oraz starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart.

Grupy wieńcowe reprezentujące poszczególne wsie Gminy Kolbuszowa: Bukowiec, Domatków, Huta Przedborska, Kolbuszowa Dolna, Kolbuszowa Górna, Kupno, Nowa Wieś, Poręby Kupieńskie, Przedbórz, Werynia, Widelka i Zarębki oraz Zarządy Osiedli wręczyły wybranym przez siebie osobom wieńce dożynkowe, prezentując ciekawe programy artystyczne. Po tej części uroczystości rozpoczęła się zabawa taneczna.

Zorganizowano również konkurs na wieniec dożynkowy. Zdaniem komisji oceniającej najbardziej tradycyjny wieniec, jak i występ przedstawili mieszkańcy wsi Kolbuszowa Górna. Równie pięknie i ciekawie prezentowały się pozostałe wieńce dożynkowe.

Na dożynkach prezentowali się również producenci artykułów spożywczych i przetwórstwa rolnego. Przedstawiciele ODR-u (Ośrodka Doradztwa Rolniczego) oraz Stacji Chemiczno – Rolniczej na swoich stoiskach propagowali nowe odmiany roślin uprawnych oraz informowali o celowości i sposobach badania gleb.

MJ

Zdjęcie u góry: Burmistrz Chmielowiec podczas oficjalnego wystąpienia. Obok prowadzący imprezę Józef Kardys.

U dołu: Jeden z wieńców przedstawiał charakterystyczną dla Kolbuszowej studnię.



Podziękowanie za plony

27 sierpnia 2000 r. w Majdanie Królewskim odbyły się dożynki gminne. Rozpoczęła je Msza św. odprawiona w kościele parafialnym przez ks. dziekana Władysława Włodarczyka.



Ks. Władysław Włodarczyk poświęca wieńce dożynkowe.

Delegacje z poszczególnych wsi wchodzących w skład gminy wniosły wieńce dożynkowe, które następnie zostały poświęcone. Starostowie dożynek – Helena Nowak z Krzątki i Zbigniew Bąba z Komorowa przynieśli chleb upieczony z tegorocznej mąki. W homilii ks. dziekan podkreślił rolę rolników i wartość chleba. Zaznaczył jak wiele zależy nie tylko od pracy rąk ludzkich, ale także od sprzyjających warunków. Ten rok był wyjątkowo niekorzystny dla rolnictwa. Najpierw susza, potem gradobicie spowodowały, że plony są o wiele niższe, dlatego tym bardziej musimy dziękować za to, co zdołaliśmy zebrać. Dwie wioski z terenu gminy Majdan Królewski – Wola Rusinowska i Rusinów zostały szczególnie dotknięte klęską gradobicia. Tam praktycznie nie było co zbierać.

Po mszy św. cały korowód dożynkowy przejechał na stadion sportowy, gdzie odbyła się część artystyczna. Delegacje wręczyły swoje wieńce gościom przybyłym na uroczystość przy akompaniamencie ludowych przyśpiewek. Oj dostało się niektórym, a radości było przy tym co niemiara! Zespół Koła Gospodyń z Huty Komorowskiej odegrał



cd. ze str. 5

dwie scenki, które rozbawiły publiczność i jednocześnie zmusiły do refleksji.

Wójt Tadeusz Cebula podziękował księdzu za modlitwę, starostom za chleb, a wszystkim mieszkańcom za zrozumienie hierarchii potrzeb gminy. Podkreślił jak wiele jest jeszcze do zrobienia i ile można dokonać przy zgodnej współpracy wszystkich tworzących lokalną społeczność. W trakcie dożynek przygrywała kapela ludowa z Widelki „Widelanie”, wystąpił zespół wokalny z Gminnego Ośrodka Kultury w Majdanie Królewskim i dziecięcy zespół taneczny z Huty Komorowskiej.

Podsumowano również wakacyjny turniej piłki nożnej dzieci i młodzieży wręczając puchary ufundowane przez licznych sponsorów. Na koniec wybrano najpiękniejszy wieniec dożynkowy, który pojedzie na dożynki powiatowe do Cmolasu. Zwyciężył wieniec wykonany przez panie z Huty Komorowskiej.

Przy okazji podziękowań za plony nasuwają się pewne refleksje – ten rok pokazał jak ulotne mogą być nasze plany. Mimo ogromnych wysiłków i starań efekt może być znikomy. Wystarczy chwila, jeden kaprys natury, by zniszczyć cały trud i pogrzebać nadzieję.

ELŻBIETA KWAŚNIK

Zdjęcie u góry: Panie z KGW w Hucie Komorowskiej wręczają wieniec wiestarostce Wilkowi.

Zdjęcie u dołu: Starostowie dożynek wręczają wójtowi Cebuli chleb. Od lewej stoją: Jerzy Wilk, Dariusz Bździkot, Kazimierz Sudot z żoną, żona wójta Cebuli.

“Rola klejnot drogi, kto jej pilnuje nie będzie ubogi”. Cytując to staropolskie przysłowie wójt Bajek miał na myśli przeszłość i przyszłość naszego rolnictwa. A terażniejszość? Czytaj fragment jego wystąpienia.

Bóg zapłać za dożynki...

Rok 2000 dla rolników gminy Raniżów, podobnie jak rolników całego naszego regionu był niedobry. Przyczyniła się do tego antyrolnicza polityka rolna koalicyjnego rządu AWS – UW, oraz pogoda – susza, przymrozki i gradobicia.

Mimo to rolnicy kierując się kilkusetletnim przywiązaniem do swojej ziemi, nabytym od ojców szacunkiem do niej, nie zważając na opłacalność, obrabiali posiadaną ziemię. Siali, sadzili i zbierali. Mimo tylu niesprzyjających czynników osiągnęli nie najgorsze plony. W niedzielę 3 września br. uroczyście dziękowali za nie Panu Bogu i Matce Najświętszej w kościele parafialnym w Mazurach.

Po Raniżowie (1998 r.) i Woli Raniżowskiej (1999 r.), trudu organizowania dożynek gminnych podjęła się wieś Mazury. Msza św. dziękczynna za tegoroczne

zbiory odprawiona została przez miejscowego proboszcza ks. Wiesława Doparta, w asyście proboszcza raniżowskiego ks. Henryka Smaronia i wolskiego ks. Eugeniusza Worsy. Ksiądz Dopart wygłosił również okolicznościową homilię, poświęcił chleb i złożone przed ołtarzem wieniec.



Orszak dożynkowy na czele ze starostami i księżmi w drodze z kościoła przed Dom Strażaka.

Mszę uświetnił koncert działającego od dwóch lat przy mazurskiej parafii młodzieżowego zespołu wokalnoinstrumentalnego.

Druga część uroczystości odbyła się na placu przed Domem Strażaka. Prowadzący imprezę Krzysztof Osiniak – dyrektor Ośrodka Kultury z pobliskiego Sokółowa zaprezentował kapelę Władysława Pogody z Kolbuszowej i występujący w roli gospodarza zespół obrzędowy "Mazurzenie".

Tak zwana "część oficjalna" rozpoczęła się symbolicznym przekazaniem bochna chleba przez starostów dożynek Kazimierę Skomro – rolniczkę z Korczowisk i Jana Bełza – właściciela zakładu drzewnego "Las-Pol" w Mazurach – Zmysłowie, na ręce gospodarza gminy Raniżów wójta Henryka Bajka. Otwierając uroczystość wójt przywitał wszystkich uczestników dożynek, zaproszonych gości, m.in. zacych księży, wicemarszałka sejmiku podkarpackiego Jana Tomakę, wicestarostę kolbuszowskiego Jerzego Wilka, radnych powiatu Jana Niemczyka, Eugeniusza Deca i Benedykta Popka, przewodniczącego Rady Gminy Mariana Indyka, radnych gminy, w tym Jana Adamczyka i Bogdana Mula, sołtysa wsi Mazury Ludwika Korzennego, delegatów Izby Rolniczej Józefa Gila i Jana Suskiego.

- Dożytki to wzięczenie całorocznej pracy rolników – zaczął swoje wystąpienie wójt Bajek. W tym dniu składamy dzięki Bogu za jego hojne dary ziemi i rolnikom, którzy swoim znojem, trudem i potem dają nam owoc swojej pracy – chleb. Stąd nasz szacunek i nasza wdzięczność dla rolników. Stąd nasze coroczne "Szczęść Boże" na orkę i siew i "Bóg zapłać" za dożytki...

Staropolskie przysłowie głosi: "Rola klejnot drogi, kto jej pilnuje nie będzie ubogi". Gdy patrzymy na dzisiejszą sytuację rolników, jakże gorzko brzmią słowa tego przysłowia. Ziemia stała się dla polskiego chłopca ciężarem a przestała być wartością.

Okres tegorocznych żniw mamy już za sobą. Był to okres trudnej wytężonej pracy rol-



Wicestarosta Jerzy Wilk odbiera wieniec od zespołu "Mazurzenie". Od lewej Stefania Sondej, Emilia Adamczyk i Halina Czuyt.



Różne kapela występowały w Mazurach, ale takiej jak Władysława Pogody to jeszcze nie było. Szkoła, że tak wcześniej musiała opuścić rozbawioną publiczność i udać się na dożytki do Kolbuszowej.

ników i ich rodzin z uwagi na niesprzyjającą aurę, tj. wiosenną suszę i gradobicie. Ceny płodów rolnych obecnie nie idą w parze z cenami środków do produkcji rolnej, nakładem pracy, o czym świadczą liczne skargi rolników oraz kondycja finansowa gospodarki. Większość gospodarstw funkcjonuje dzięki uzyskaniu dodatkowych źródeł dochodu poza rolnictwem, a wielokrotnie poprzez inwestowanie środków uzyskanych z rent i emerytur członków rodziny. Trudną sytuację w rolnictwie pogłębia niekorzystne ustawodawstwo, spadek cen produktów rolnych, wzrost kosztów produkcji, brak możliwości zbytu wyprodukowanego zboża oraz innych produktów rolnych. Sprawy wsi i rolnictwa traktowane są po macoszemu. Po raz kolejny brak polityki rolnej, spadek realnych nawiadów na rolnictwo poleguje stan biedy i ubóstwa wsi i rolnictwa.

Sytuacja finansowa polskiej wsi jest tragiczna. W dużej mierze emerytury i renty rolnicze ratują ją przed całkowitą zapaścią. Z przykrością muszę stwierdzić, że władze gminy na taki stan rzeczy nie mają żadnego wpływu. Ze swej strony staramy się pomagać rolnictwu poprzez dotacje do: usług weterynaryjnych, inseminacji, zakupu materiału siewnego, sadzeniaków oraz usług żniwnych a także

poprzez odnowę rowów odwadniających. Jednak tymi skromnymi środkami nie jesteśmy w stanie zmienić sytuacji w rolnictwie.

Mimo trudnej sytuacji na wioskach naszej gminy w bieżącym roku udało się wspólnie z mieszkańcami wykonać szereg przedsięwzięć infrastrukturalnych służących zaspokojeniu podstawowych potrzeb mieszkańców, usprawniających pracę we wsiach i zbliżających warunki życia do miejskich i w ten sposób pomóc rolnikom w ich trudnych warunkach – stwierdził wójt Bajek. W dalszej części swojego wystąpienia wspomni o wykonanych, bądź wykonywanych kilkunastu inwestycjach gminnych w poszczególnych wioskach.

Korowód wieńcowy, poprzedzony występem dzieci z miejscowej Szkoły Podstawowej z programem słowno-muzycznym o ziemi polskiej – ojczystej, rozpoczął zespół z Korczowisk. Swoją wieniec w kształcie orla przekazał oczywiście pochodzącej z tej miejscowości starościnnie. Kolejny zespół, z Posuch wieniec przekazał sołtysowi Rodzeniowi, zespół z Porąb Wojskich tamtejszej dyrektorze, z Woli Raniżowskiej wójtowi Bajkowi, ze Staniszew-

cd. na str. 8



Wójt Henryk Bajek przyjmuje chleb od starostów.

cd. ze str. 7

skiego soltysowi Decowi, z Zielonki sekretarzowi Niemczykowi. Zespół obrzędowy z Mazurów po odegraniu sztuki "Okrężne w Mazurach" pierwszy wieniec przekazał staroście dożynekowemu Belzowi, natomiast drugi, równie okazały wieniec wicestaroście powiatu Wilkowi. Z Raniżowa – stolicy gminy niestety wieńca nie było. Tamtejszy soltys już po raz kolejny o to nie zadbał.

Uczestnicy dożynek mieli okazję posłuchać i nagrodzić dużymi brawami dwa najwybitniejsze w naszym regionie zespo-

ły folklorystyczne – kapelę Pogody i zespół "Mazurzenie". Oba te zespoły występują na wojewódzkich i ogólnopolskich festiwalach, przeglądach i konkursach zajmują czołowe miejsca.

Dodatkowymi atrakcjami były konkursy wiedzy rolniczej i na najładniejszy wieniec. Podczas imprezy można było również obejrzeć kilka ciekawych wystaw: wystawę płodów rolnych z gminy Raniżów, przygotowaną przez Krystynę Kościółek z ODR, wystawę fotograficzną "Panorama gminy" przygotowaną przez dyrektora

GOKSiR Stanisława Samojednego oraz wystawę etnograficzną pt. "Naszych ojców droga do chleba" przedstawiającą ilustracje a także kilkanaście przedwojennych narzędzi i urządzeń, którymi nasi ojcowie pracowali na chleb, zorganizowaną przez nauczycielkę Danutę Popek.

Przygotowaną z dużym rozmachem i wysiłkiem Urzędu Gminy, oraz wsi Mazury imprezę, mimo chwilowo nie sprzyjającej pogody należy uznać za udaną.

BENEDYKT POPEK

WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA...

My też tam byliśmy ...

8 września 2000 r. Rzeszów gościł uczestników VIII Światowego Forum Mediów Polonijnych. Ich wizyta na Podkarpaciu obejmowała udział w wystawie promocyjnej: „Oferty gospodarcze, turystyczne i kulturalne gmin, powiatów i firm Podkarpacia – Rzeszów 2000”.

Na wystawę przybyli przedstawiciele władz. Urząd Marszałkowski reprezentował Władysław Ortyl – członek Zarządu Województwa Podkarpackiego. Województwo podkarpackie reprezentował wicewojewoda – Marek Kuchciński zaś miasto Rzeszów Andrzej Szlachta – prezydent.

W wystawie wzięli udział przedstawiciele wielu firm, gmin i powiatów z Podkarpacia. Jednym z nich był powiat kolbuszowski. Przygotowaliśmy stanowisko wystawiennicze, które cieszyło się popularnością wśród odwiedzających. Oprócz tablicy informacyjnej, materiałów ukazujących powiat i poszczególne gminy, filmu przedstawiającego nasz powiat była u nas możliwość spotkania z twórcami ludowymi. Zgodzili się bowiem z nami pojechać panowie: Władysław Jachyra z Kolbuszowej i Marian Jamróz z Weryni. Przedstawili oni swoje prace. Chcielibyśmy im jeszcze raz bardzo podziękować, że zgodzili się poświęcić swój czas i być tam razem z nami.



Stoisko prezentujące powiat kolbuszowski przed rozpoczęciem pokazów.

Prezentację powiatu zawarto w katalogu z wystawy, który był dostępny dla wszystkich uczestników. Prezentowaliśmy również naszą stronę www w ramach Centrum Internetowego „Polska – Europa – Świat”. W czasie trwania wystawy odbywała się konferencja nt. „Rozwój regionalny w aspekcie integracji Polski z Unią Europejską”, w której wzięli udział nie tylko uczestnicy Forum ale również przedstawiciele wystawców. Wystawa ta pomogła niewątpliwie w

dotyczyło atrakcji kulturalnych i turystycznych jakie powiat może zaoferować dla osób przyjeżdżających z zagranicy. Każdy zainteresowany mógł otrzymać materiały w interesującej go sprawie. Z rozmów, które przeprowadziliśmy wynikało, że Polonia jest ciekawa tego co się dzieje w kraju ich przodków. Wielu z nich mówiło, że zbierają materiały aby pokazać „jak to teraz wygląda” i zachęcić do przyjazdu.

ANNA CZACHOR

Koniec wakacji – czas pracy

Radni powiatowi w dniu 28 sierpnia 2000 r. spotkali się na kolejnej, już XIX sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego.

Z propozycją zmiany porządku obrad wystąpił radny Władysław Mytych, który zaproponował wykreślenie punktu 9 porządku obrad, dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie utworzenia Biura Obsługi Jednostek Samorządu Powiatowego w Kolbuszowej. Za przyjęciem wniosku głosowało 8 radnych, przeciw było 11 radnych, nikt się nie wstrzymał.

Krótkie sprawozdanie z pracy Zarządu Powiatu przedstawił Zbigniew Lenart – starosta kolbuszowski. Przebieg prac inwestycyjnych w powiecie omówił wicestarosta Jerzy Wilk. W

obecnym czasie prowadzone są cztery główne inwestycje powiatowe:

- ▶ Budowa budynku starostwa – w tym zakresie dokonano już wyboru firmy, która opracuje projekt architektoniczny – budowlany budynku. Jest to firma P.U.H. "PROFIAMAT" S.C. z Rzeszowa.
- ▶ Budowa kotłowni w ZSZ w Kolbuszowej – wykonano już przyłącze gazowe, trwają prace nad wykonaniem pomieszczenia kotłowni. Wszystko przygotowywane jest zgodnie z planem, tak aby rozpocząć ogrzewanie już w najbliższym sezonie grzewczym. Koszt powyższej inwestycji to około 400.000,00 zł.

- ▶ Budowa kotłowni w ZSR w Weryni – prace są bardziej zaawansowane niż w ZSZ wykonano bowiem przyłącze gazowe i wyremontowano budynek kotłowni. W tej szkole prowadzone są również prace remontowe w internacie (24 pokoje) i modernizowany jest budynek pod mające tu powstać Centrum Eksperymentalne. Jest to związane ze zbliżającym się rokiem akademickim i przyjęciem studentów z oddziału WSP z Rzeszowa.
- ▶ Most w na rzece Łęg w miejscowości Spie – podpisano umowę z wykonawcą. Wcześniej zostało to wstrzymane w związku z odwołaniem się jednego z oferentów do Urzędu Zamówień Publicznych. Gdy Urząd odwołanie oddalił można było podpisać stosowne dokumenty i co za tym idzie

rozpocząć prace. Od 16 sierpnia br. most ten jest zamknięty dla ruchu. W tym roku ma zostać wykonana znaczna część mostu za 980.000,00 zł, pozostała część w roku przyszłym.

Kolejny punkt obrad to złożenie sprawozdania z pracy dwóch wydziałów starostwa. O pracy Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Przyrody mówi jego dyrektor – Grzegorz Ziemiański, zaś o pracy Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami relacje adawał geodeta powiatowy i zarazem dyrektor wydziału – Zdzisław Stępień.

Następnie przewodniczący Rady Powiatu – Dariusz Bździkot poprosił Władysława Koźmicę – dyrektora Wydziału Edukacji Kultury i Spraw Społecznych o przedstawienie sprawozdania o przygotowaniu szkół średnich do realizacji zadań w nowym roku szkolnym (odrębny artykuł).

Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu zwalniania rodziców naturalnych z opłat za pobyt dzieci w placówce opiekuńczo – wychowawczej omówiła Iwona Magryś – kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Zmiana ta jest zasadna z uwagi na nowelizację ustawy o pomocy społecznej. W wypadku naszego powiatu będzie ona dotyczyć tylko dzieci znajdujących się w Katolickiej Placówce Wychowawczej „Nasz Dom” Zgromadzenia Sióstr Michała Archanioła w Widelce. W chwili obecnej znajduje się tam 12 dzieci i tyle mogą siostry maksymalnie przyjąć. Kwota dotacji jaka jest przewidziana na każde z dzieci wynosi 857,40 zł. Powyższą uchwałę radni przyjęli jednogłośnie.

Podjęto również uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z gminą Stary Dzikowiec

na wykonanie prac remontowych na drogach powiatowych w roku 2000. Obie były związane z prowadzeniem inwestycji pod nazwą budowa mostu na rzece Łęg w miejscowości Spie. Na mocy tych porozumień powiat kolbuszowski przekazał gminie Stary Dzikowiec środki finansowe na remont dróg – 14.191,00 zł. Ponadto przeznaczył środki finansowe na wykonanie mostu – 17.120,00 zł, wypożyczył 4 dźwigary stalowe i przekazał drewno z rozbiórki istniejącego mostu nadające się do wbudowania według przedmiaru. Gmina Stary Dzikowiec zobowiązała się zabezpieczyć projekt budowlany i kosztorys mostu, wykonać rozbiórkę konstrukcji drewnianej istniejącego mostu, przewieźć dźwigary stalowe. Co istotne gmina zobowiązała się do wykonania mostu tymczasowego pieszo – jezdnego wraz z dojazdami i oznakowaniem, utrzymania letniego i zimowego mostu, dojazdów i oznakowania do czasu rozbiórki. W miesiącu czerwcu 2001r. gmina wykona rozbiórkę mostu objazdowego, odwiezie dźwigary i drewno z rozbiórki.

Kolejna uchwała w sprawie utworzenia Biura Obsługi Jednostek Samorządu Powiatowego w Kolbuszowej wzbudziła różnice zdań wśród radnych. Uwagi do podjęcia takiej uchwały miał m.in. przewodniczący Komisji Gospodarki Mieniem i Finansów – Władysław Mytych. Uchwalono ją w końcu następującym stosunkiem głosów: 15 radnych za przyjęciem uchwały, 5 przeciw i 5 wstrzymujących się. Dzięki tej uchwale od 1 stycznia 2001 r. powstanie biuro, które będzie prowadziło obsługę kadrowo-budżetową czterech placówek oświatowych powiatu kolbuszowskiego. Tym samym ograniczy to nakłady na odrębne tego typu stanowiska. W tej chwili w trzech szkołach średnich do obsługi administracyjno – księgowej jest przeznaczonych

18,5 etatu, projekt uchwały przewiduje 8 etatów. Omawiając uchwałę, Władysław Koźmic, stwierdził, że będzie to oszczędność około 80-90 tys. zł. rocznie. Według niego będzie też możliwy łatwiejszy i bezpośredni nadzór nad finansami poszczególnych placówek. Odejście na emeryturę kilku pracowników zmniejszy co prawda ilość dotychczasowych osób zajmujących się tego rodzaju sprawami, ale i tak jest ona za duża. Biuro ma uregulować tą kwestię.

Sprawozdanie z realizacji budżetu za I półrocze 2000 roku złożyła Małgożata Letniowska – skarbnik powiatu. Generalnie, jak powiedziała pani skarbnik, wykonanie budżetu waha się w granicach 34 do 50%. Radni poznali szczegółową analizę budżetu dział po dziale. Braki występują w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, Zespole Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności. Niedobór dotyczy środków na ubezpieczenia dla osób bezrobotnych, na realizację Karty Nauczyciela. Zaznacza się również brak środków na utrzymanie samego starostwa. Po pytaniach do sprawozdawcy i członów Zarządu sprawozdanie przyjęło.

Radni przyjęli uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie powiatu kolbuszowskiego na 2000 r. Omówione przez panią skarbnik uchwały przyjęto jednogłośnie.

W sprawach różnych radni m. in. powrócili po raz kolejny do kwestii projektu herbu powiatu, oraz do utrzymywania szkoły muzycznej.

OPRAC. ANNA CZACHOR

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie

ś.p. HALINY WILK

składają Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

MIASTO I GMINA KOLBUSZOWA

ZARZĄD MIASTA I GMINY W KOLBUSZOWEJ

przyjmuje zgłoszenia Stowarzyszeń, Organizacji Społecznych z terenu miasta i gminy Kolbuszowa, do przejęcia w celu realizacji, zadań własnych gminy, poprzez dotacje w roku budżetowym 2001.

Zgodnie z treścią uchwały Rady Miejskiej w Kolbuszowej Nr XIII/95/99 z dnia 28 czerwca 1999 roku, w sprawie ustalenia trybu postępowania o udzielenie dotacji, sposobu jej rozliczenia oraz sposobu kontroli wykonania dotowanego z dotacji mogą korzystać wyłącznie podmioty nie zaliczone do sektora publicznego i nie działające w celu osiągnięcia zysku, realizujące natomiast cele publiczne

związane z realizacją zadań gminy. Zasady przyznawania i rozliczania dotacji określone są w/w uchwale Rady Miejskiej.

Dotowane mogą być zadania w zakresie:

- działalności kulturalno-oświatowej,
- działalności sportowo - rekreacyjnej,
- działalności opiekuńczo - wychowawczej.

O ewentualnym przyznaniu dotacji zdecydować Rada Miejska w Kolbuszowej w uchwale budżetowej na 2001 rok.

Zlecenie zadania i udzielenie dotacji nastąpi na podstawie umowy zawartej pomiędzy Zarządem Miasta i Gminy a podmiotem, który zdecyduje o realizacji tego zadania.

Wnioski prosimy składać w Urzędzie Miasta i Gminy w Kolbuszowej do dnia 15 października 2000 roku.

Rok w Kosowie

Po rocznej misji pokojowej w prowincji Kosowo na Bałkanach do Polski zjechał 18 Bielski Batalion Desantowo-Szturmowy. Wśród żołnierzy był starszy kapral Paweł Niezgoda, mieszkaniec Kolbuszowej.

Paweł Niezgoda po skończeniu Technikum Drzewnego w ZSZ w Kolbuszowej, w październiku 1998 r. przez WKU w Mielcu został skierowany do Szkoły Podoficerów w Koszalinie. Po 4 miesięcznej szkółce trafił do 18 Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego w Bielsku Białej. Po 8 miesiącach służby, wyraził gotowość

udania się na misję pokojową KFOR do Kosowa. Przez rok ze swoimi kolegami i żołnierzami amerykańskimi stacjonował w Kaczaniku. Oprócz nocnych patroli – jak mówi P. Niezgoda – niezwykle niebezpiecznych, gdyż po całej prowincji rozsiadanych było niezliczone ilości min. Polscy żołnierze zajmowali się tam konfiskacją broni u cywilów i partyzantów UCK, pilnowaniem porządku. W wolnych chwilach rozgrywane były mecze międzypaństwowe w piłkę nożną i koszykówkę pomiędzy żołnierzami polskimi i amerykańskimi oraz miejscowymi chłopakami.

P. Niezgoda średnio co trzy miesiące przyjeżdżał do domu na tygodniowe urlopy. Oprócz cech typowych dla żołnierza

jak męskość, odwaga, zasadniczość, Paweł jest romantykiem i sentymentalistą. Będąc w Kosowie tęsknił za rodziną i przyjaciółmi. Niezwykle cieszył go fakt, że w armiach zachodnich sojuszników służy wiele kobiet. „W naszej polsko-amerykańskiej bazie miałem bardzo dobry kontakt z żołnierzami odmiennej płci. Lubilem z nimi współpracować, a wszelkie wolne chwile umilałem sobie kobiecym towarzystwem”. Starszy kapral Niezgoda uważa, że w takim strasznym miejscu jak opętane konfliktem etnicznym Bałkany, kobiety ze

cd. na str. 10



Komandos z Kolbuszowej Paweł Niezgoda i redaktor Antoni Stapor.

Takiej rzeszy ludzi już dawno nie było. Około 5 tys. osób świetnie się bawiło na Wielkim Rodzinnym Pikniku „LATO 2000”, który odbył się w niedzielę 13 sierpnia w Kolbuszowej, którego organizatorem była Kapituła Polskiego Biznesu.

Świetna zabawa i szczytny cel

Piknik otworzył i przywitał zaproszonych gości Stefan Orzech wiceprezes Kapituły Promocji Polskiego Biznesu. A było kogo witać bo na piknik zostało zaproszonych wielu znakomitych gości: zaproszony przez kolbuszowski zarząd powiatowy Koalicji dla Polski kandydat na prezydenta RP Dariusz Grabowski.

Pretendent do fotela prezydenckiego przybył na piknik wraz z szefem sztabu wyborczego Michałem Janiszewskim oraz sześcioma posłami Koalicji dla Polski. Na imprezie byli również obecni

przewodniczący Związku Zawodowego „KONTRA” Kazimierz Wilk, przewodniczący Krajowego Porozumienia Emerytów i Rencistów Elżbieta Pastulka, przewodniczący Związku Wsi Polskiej „Piast” Roman Czaplicki. Wszyscy oni zostali owacyjnie przyjęci przez liczną rzeszę ludzi.

Wśród następnych zaproszonych gości obecni byli samorządowcy, władze powiatu, władze miasta i gminy Kolbuszowa, dziennikarze, księża oraz mieszkańcy Kolbuszowej i okolicznych miejscowo-

gościom górnicy, którzy przybyli do Kolbuszowej w galowych strojach aż z Katowic.

Jedną z atrakcji tego dnia miał być przelot balonem Dariusza Grabowskiego na Stadion Sportowy w Kolbuszowej, gdzie odbywał się piknik. Jednak ze względu na niesprzyjający wiatr kandydat na prezydenta wylądował nieopodal stadionu a nie jak wcześniej planowano na jego płycie. Jednak nie zraziło to kandydata, który wjechał na stadion amerykańskim samochodem strażackim. Wjeżdżającego na stadion kandydata na prezydenta powitała publiczność brawami. Po wejściu na scenę w krótkim wystąpieniu Grabowski podkreślił wagę wyborów prezydenckich oraz jako ekonomista nakreślił zagrożenia sytuacji gospodarczej w Polsce. Przed spotkaniem w Kolbuszowej kandydat na prezydenta odwiedził Cmolasa gdzie na zaproszenie dyrektora Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości pana Janusza Tokarza spotkał się z miejscowymi przedsiębiorcami.

Pogoda dopisała, więc na początek rozegrano towarzyski mecz piłki nożnej z udziałem parlamentarzystów z kapitanem posłem Andrzejem Zapałowskim, samorządowców z kapitanem doktorem Mieczysławem Maziarem, księża z kapitanem ks. Janem Brońskim, dziennikarzy oraz drużyną kobiecą!

W finale okazała się lepsza drużyna samorządowców, która po zaciętym i dramatycznym finale pokonała drużynę kobiet w rzutach karnych 4:5 i zdobyła zasłużony puchar. Na pikniku wystąpił kabaret „Pod Egidą” Jana Pietrzaka, później odbyły się liczne konkursy i loterie z cennymi nagrodami. Na pikniku odbyły się również wybory miss powiatu kolbuszowskiego, które przyciągnęły szeroką rzeszę publiczności. W konkursie zwyciężyła mieszkanka Kolbuszowej Paulina Markusiewicz, która w nagrodę otrzymała dwuosobową wycieczkę zagranicą.

Warto dodać, że dochód z imprezy jest przeznaczony na budowę pomnika ks. Jerzego Popiełuszki w Kolbuszowej. Na zakończenie pikniku odbyła się wspaniała zabawa taneczna, gdzie bawiono się do rana.

(SCH)



Przemawia Dariusz Grabowski. Obok jego sztab wyborczy.

Fot. Z. Cichoń

cd. ze str. 9
swoją wrażliwością i czułością są bardzo potrzebne.

Pod koniec czerwca br. desantowców z Bielska Białej w Kosowie podmienili ochotnicy z Polsko-Ukraińskiego Batalionu z Przemyśla. Po gruntownych badaniach w Klinice Wojskowej w Krakowie Paweł Niezgoda przyjechał na miesięczny urlop aklimatyzacyjny do rodzinnej Kolbuszowej. Swoją roczną przygodę w Kosowie podsumowuje: - Pomimo zarobionych przeze mnie dużych pieniędzy uważam, że konflikt ten wywołany przez Serbów i w następstwie nasza tam obecność była absolutnie niepotrzebna.

Podczas sierpniowych wakacji Paweł Niezgoda wraz ze swoimi kolegami Jackiem Sito i Witkiem Serafinem zażywali czynnego wypoczynku jeżdżąc na rowerowe wycieczki, chodząc na grzyby, pływając, wieczorami biesiadując przy ognisku. Dla Pawła przyszedł czas powrotu do jednostki. Tam jako żołnierz nadterminowy będzie pełnił obowiązki dowódcy warty, pododdziału alarmowego itp.

ANTONI STĄPOR

ści, którzy przybyli bardzo licznie wraz z całymi rodzinami. Splendoru uroczystości dodali towarzyszący zaproszonym



Zwycięska drużyna samorządowa z kapitanem Mieczysławem Maziarem, wraz z drużyną kobiecą.

Spotkanie handlowców

Na początku września z inicjatywy właściciela firmy „Orex” Stefana Orzecha na stadionie sportowym w Kolbuszowej odbyło się spotkanie szefów firm z województwa podkarpackiego, prowadzących handel detaliczny.

Na spotkanie przybyli przedstawiciele około 40 Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i PSS „Społem” na czele z prezesami. Wcześniej przedstawiciele spółdzielni zwiedzili Z.P.O.W. „Orzech” oraz Centrum Handlowe „Orzech” po czym na stadionie sportowym, odbył się mecz piłkarski o puchar Prezesa PHU „Orex” pomiędzy drużyną Spółdzielni a drużyną Orexu. Zdobywcą pucharu została drużyna Spółdzielni, której kapitanem był prezes GS Sędziszów Młp. Janusz Baran, zaś kapitanem drużyny „Orex” Wacław Orzech.

Po meczu nastąpiło oficjalne powitanie gości wśród których m.in. byli: starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart, przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Jan Wiącek, burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa Zbigniew Chmielowiec, dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Stanisław Homa, dyrektor WODR w Boguchwale Józef Flaga, oraz dyrektorzy banków PKO S.A. i PKO BP. Na spotkaniu był również przedstawiciel senatora Józefa Frączka, który w imieniu sena-



Solenizant Stefan Orzech w towarzystwie prezesów Spółdzielni z kilku powiatów.

tora złożył prezesowi firmy „Orex” Stefanowi Orzechowi życzenia z okazji jego imienin.

Po uroczystym przywitaniu zacnych gości podczas bankietu w pomieszczeniach budynku stadionu zostało wyróżnionych wiele spółdzielni dyplomami oraz cennymi nagrodami za dobrą współpracę z fir-

mą „Orex”. Na krótko spotkanie zaszczytli również marszałkowie sejmiku woj. podkarpackiego Jan Tomaka i Jan Ortyl. Jak

powiedział na zakończenie Stefan Orzech - spotkanie to dowiodło, że mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej i dużej konkurencji, firmy polskie czy to prywatne czy spółdzielcze mogą ze sobą współpracować z pożytkiem dla siebie i konsumentów.

(SCH)

OŚWIATA I WYCHOWANIE ...

„Trzeba siał” - Czas siewu

W czwartkowe popołudnie 31 sierpnia br., w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolosie miała miejsce inauguracja nowego roku szkolnego na szczeblu powiatowym.

W związku z trwającym Rokiem Jubileuszowym uroczystość miała szczególny charakter. Konselebrowanej Mszy św. przewodniczył ks. dr Jerzy Buczek, rektor WSD w Rzeszowie, a współcelebransami byli: dziekan kolbuszowski ks. prał. Stanisław Wójcik i kustosz cmoloskiego sanktuarium ks. kan. Kazimierz

Szkaradek. We Mszy św. uczestniczył Podkarpacki Kurator Oświaty Władysław Rusin, przedstawiciele władz samorządowych starostwa kolbuszowskiego ze starostą Zbigniewem Lenartem, wójtowie okolicznych gmin, dyrektorzy i nauczyciele szkół powiatu kolbuszowskiego oraz wielu uczniów szkół powiatu.

W homilii ks. rektor podkreślał dobrodziejstwo wynikające z jednego kierunku wychowania młodzieży, z tego, że młodzież w szkole, na religii i w domu może słyszeć o tych samych wartościach. Mądrość i dobroć człowieka to na jwyzszy dar, a tworzą go trzy rozumy:

pierwszy to rozum naturalny, drugi wynika z nauki, a trzecim jest mądre życie. Wymaga to wielkiego wysiłku, a tylko nieliczni go osiągną. Kaznodzieja przypomniał słowa bpa Zawitkowskiego, że czas nauki to czas siewu. Tylko wtedy będzie dobry plon, gdy będzie dobre ziarno, czerpane z dobrego źródła, dlatego tak ważne jest, aby na początku tego roku szkolnego wychowawcy i uczniowie przyszli do pewnego źródła, jakim jest Jezus Chrystus. Prośba o wierność i wytrwałość w twórczości prośbą o dary Ducha Świętego zakończyła homilię.

Po zakończeniu uroczystej Eucharystii nastąpiło rozstrzygnięcie dekanalnego etapu Ogólnopolskiego Konkursu nt. „Znaczenie 2000 lat chrześcijaństwa w historii i kulturze narodu polskiego”. Na konkurs wpłynęło 115 prac plastycznych, 48 literatek i 22 prace popularnonaukowe.

Po wręczeniu dyplomów i nagród odby-

cd. na str. 12



Starosta Lenart powitał uczestników powiatowej inauguracji roku szkolnego 2000/2001.



Goście i poczty sztandarowe przy ołtarzu polowym w Cmolosie.

Fot. Z. Czachor

WITAJ SZKOŁO!

O przygotowaniu szkół do nowego roku szkolnego na ostatniej sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego składał sprawozdanie Władysław Koźmic - dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych.

W poszczególnych szkołach nabór uczniów na rok szkolny 2000/2001 układał się w różny sposób.

I tak w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni planowano 4 oddziały, zrealizowano jednak niepełny nabór. Do klas I - szych przyjęto 95 uczniów. Ponieważ nie było zainteresowania ze strony młodzieży uczeniem się w Technikum Rolniczym utworzono więc dwa oddziały Liceum Agrobiznesu - 45 uczniów. Przyjęto 34 uczniów do I klasy Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego. Do szkoły zawodowej przyjęto 16 uczniów. Pomimo to pozostało 21 wolnych miejsc.

W Zespole Szkół Zawodowych w Kolbuszowej ilość przyjętych uczniów była o wiele większa bowiem naboru dokonano do 9 oddziałów i przyjęto łącznie 243 uczniów. Nowych pierwszoklasistów w Technikum Mechanicznym jest 31. Więcej bo 34 osoby były zainteresowane uczeniem się w Technikum Drzewnym. Technikum Zawodowe przyjęło 46 uczniów. Po dwa oddziały utworzone zostało w Liceum Zawodowym i w szkole zawodowej. W Liceum Zawodowym od 1 września 2000r. rozpocznie naukę 46 uczniów a w Szkole Zasadniczej 58.

W Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej w roku szkolnym 2000/2001 młodzież będzie uczyć się w 25 oddziałach. Zaplanowano 6 oddziałów klasy I i tyle utworzono. Przyjęto łącznie 203 uczniów, którzy od tej pory w historii szkoły będą tymi, którzy rozpoczęli szkołę na przelomie wieków.

Ogółem klasy VIII szkół podstawowych z terenu powiatu kolbuszowskiego opuściło 1220 uczniów. Jednak naukę w naszych szkołach podjęło tylko 541 uczniów co stanowi tylko 44,34 %.

Pracujący nad właściwym przyjęciem uczniów mieli jeszcze inny problem - jak szybko, tanio i skutecznie doprowadzić placówki oświatowe do stanu odpowiedniego na przyjęcie nowych uczniów.

Największe prace remontowe zostały wykonane w Zespole Szkół Rolniczych w Weryni. Gdzie dokonano remontu i modernizacji pomieszczeń piwnicznych w głównym budynku szkoły, remontu pionu sanitarnego tegoż budynku. W internacie m.in. odnowiono 10 pokoi uczniowskich, położono izolację wodną na stropodachu, itp. Ponadto w internacie trwają prace w tym budynku w związku z przyjęciem studentów. Nadal prowadzona jest inwestycja powiatowa - modernizacja kotłowni, obejmująca zarówno budynek główny jak i internat. W związku z przyjęciem studentów wykonano już znaczną część z zaplanowanych na ten rok prac. I tak zaplanowane prace w budynku, w którym

będzie Eksperymentalny Ośrodek Zakładu Fizjologii Zwierząt wykonano w 90%. Do budynku Stacji Terenowej Ochrony Środowiska i Ekologii wykonano tylko przyłącz gazowy. W „akademiku” prace są wykonane w około 70%. Prowadzone były prace w pracowni chemicznej. Nie remontowano na razie palacu.

W porównaniu z tą szkołą, w której prowadzone prace pociągają znaczne środki finansowe, dwie pozostałe dokonały zmian „kosmetycznych”. W Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej wykonano posadzkę z płytek gresowych na holi i w pracowni chemicznej, oraz okrąg rzutni kulą na boisku sportowym, malowanie łazienek. Ponadto usunięto przeciek dachu, uzupełniono uszkodzoną elewację budynku i uszkodzony chodnik.

W Zespole Szkół Zawodowych oprócz modernizacji kotłowni pomalowano salę gimnastyczną, dwie sale lekcyjne i częściowo korytarze oraz wyremontowano sanitariaty.

Zawsze można powiedzieć, że to za mało, ale jeżeli wziąć pod uwagę budżet jakim powiat dysponuje i stan obiektów „pożerających” wprost wszelkie środki na ten cel, to dużo.

Wypada tylko życzyć uczniom - miłej nauki, nauczycielom - cierpliwości i samych zdolnych uczniów, zaś dyrektorom - dobrych i tanich pomysłów, które mogliby wprowadzić w swoich szkołach. Niestety wakacje dopiero za rok.

ANNA CZACHOR

NASZE WŁASNE GIMNAZJUM

W grudniowym numerze „Ziemi Kolbuszowskiej” z 1999 roku pisaliśmy o budowie nowego budynku gimnazjum w Majdanie Królewskim. Plany zakładały oddanie szkoły do użytku we wrześniu 2000 roku. Wydawało się to wówczas jedynie „pobożnym życzeniem”. Ogrom prac jakie były do wykonania uzasadniał te powątpiewania. Budowę rozpoczęto 5 sierpnia 1999 roku. Prowadzono ją systemem gospodarczym dając jednocześnie zatrudnienie bezrobotnym z tego terenu gminy. Jedynie na prace specjalistyczne ogłaszano przetargi wybierając najtańszych wykonawców. I oto 10 sierpnia 2000 roku dokonano odbioru technicznego obiektu. Niemożliwe stało się możliwym!

Koszt całkowity nowego gimnazjum zamknął się w kwocie 2 mln 170 tys. zł. W budowie partycypowało Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie przeznaczając na ten cel 200 tys. zł. oraz 50 tys. zł. na wyposażenie i zakup komputerów.

15 sierpnia 2000 r. w rocznicę „cudu



Senator Janina Sagatowska jest zawsze serdecznie witana w gminie.

cd. ze str. 11

ła się część artystyczna przygotowana przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Zarębkach, Gimnazjum w Raniżowie, Gimnazjum w Majdanie Królewskim i Gimnazjum w Człochach, tematycznie związana z rocznicą wybuchu II wojny światowej oraz ze zbliżającym się rokiem szkolnym.

Wakacje młodzież i dzieci zakończyły bawiąc się na występie Majki Jeżowskiej. Tańczo, śpiewano, słowem bawiono się świetnie. Nawet strugi deszczu nikomu nie przeszkadzały i nie przygasiły entuzjazmu i radości.

ALINA - ZIĘTEK SALWIK
WŁADYSŁAW KOŹMIC

nad Wisłą” i w święto Wniebowzięcia Matki Bożej ksiądz biskup Edward Frankowski poświęcił nową szkołę. Uroczystego otwarcia dokonał wójt gminy Majdan Królewski Tadeusz Cebula, dyrektor gimnazjum Waldemar Wachowski, wizytator Kuratorium Andrzej Fleszar. Wśród zaproszonych gości byli senatorowie Janina Sagatowska i Dariusz Kleczek, posłowie Aleksander Bentkowski i Andrzej



Tak się prezentuje budynek gimnazjum.

Gargaś, starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart i wicestarosta Jerzy Wilk, bur-

cd. na str. 14

cd. ze str. 12

mistrz Kolbuszowej Zbigniew Chmielowiec, komendant Powiatowej Policji Witold Batory i komendant Powiatowej Straży Pożarnej Józef Hałat, księży z miejscowej parafii, ks. dziekan Władysław Włodarczyk i ks. Zbigniew Swatek oraz proboszczowie z sąsiednich parafii, dyrektorzy szkół z terenu gminy, wójtowie z gmin powiatu kolbuszowskiego, sołtysi.

Uroczystość przybrała charakter patriotyczny jednocząc myśli i serca mieszkańców. Nic dziwnego, jest to pierwsze w powiecie gimnazjum wybudowane „od podstaw. Nasze własne, nie pożyczane” - mówił wójt Cebula. Biskup Frankowski wyrażając swoje uznanie powiedział: „jest to gmina, która właściwie zagospodarowała daną przestrzeń wolności”. Życzył, by wszyscy kończący to gimnazjum kierowali się w życiu wartościami chrześcijańskimi. „Wy jesteście przyszłością narodu” - mówił zwracając się do gimnazjalistów. Młodzież pod kierownictwem pana Czesława Mleka przygotowała wzruszającą część artystyczną. Występy chóru wywołały poruszenie wśród gości ze Stolicy zachwyconych zgraniem i doбором repertuaru. Zwłaszcza mocny, o charakterystycznej barwie głos solistki Anny Kopyry budził nieklamany podziw.

Budynek gimnazjum pachnie świeżą farbą; ściany jeszcze nie wchłonęły gwaru młodości, duch wiedzy, tolerancji i nadziei leniwie unosi się nad ławkami. Czy ci, którzy w nich zasiadają potrafią się z Nim przyjaźnić?

ELŻBIETA KWAŚNIK

cd. ze str. 13

Patronat medialny sprawowało czasopiśmiśno parafialne „Wspólnota Serca” z ks. S. Zychem na czele, który to zażądał o nagłośnienie i rozreklamowanie tej imprezy. O oprawę plastyczną, wykonanie pięknego ołtarza zatroszczył się ks. S. Ziajor przy współpracy rodziny Kubosów i p. M. Sitko - nauczycielki plastyki w tej szkole oraz wielu nauczycieli, rodziców i uczniów.

Wszystkim, którzy pomogli zorganizować tę imprezę, a także sponsorom m. in. Sta-

rostwu Powiatowemu w Kolbuszowej, Zarządowi M i G Kolbuszowa, hurtowni „Orzech”, firmie „Elmar”, Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu i wielu jeszcze innym darczyńcom serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że w maju 2001 roku spotkamy się już na III Przeglądzie.

Serdecznie zapraszam. Będzie również loteria fantowa, która w ubiegłym i w tym roku cieszyła się dużym zainteresowaniem, a nagrody dostarczały wiele emocji.

RYSZARDA CZAPKA

ZDJĘCIA: ZYGMUNT CZACHOR



Wręczenie nagród.

Kolejne wakacje w bibliotece

W Oddziale dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej odbyło się zaplanowane na dzień 31 sierpnia podsumowanie „Wakacji 2000”.

Całościowy program składał się z 26 imprez. Przeprowadzony cykl konkursów i zabaw, miał dobrą frekwencję młodych czytelników (średnio 20 osób). Największą popularnością cieszyły się: lepienie z plasteliny, rysowanie, odgadywanie autorów i bohaterów książek, korzystanie z zasobów internetu oraz prace ręczne wykonywane przez najmłodszych (origami, pojemniki i pudełka papierowe).

Na zakończenie imprez przybyło 23 dzieci. Po wstępnym przywitaniu wymienio-

no nazwiska uczniów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w ilości przeczytanych książek w okresie wakacyjnym, należeli do nich m. in.: Ania Serafin przeczytała 85 pozycji, Ewa Jąmróz (69), Ania (67) i Tomek Cisło (65). Kolejno podziękowano dzieciom, za czynny udział w imprezach wakacyjnych, wyróżniono przy tym nazwiska czytelników, którzy wykazali się częstą obecnością i największym zaangażowaniem przy realizowaniu programu „Wakacje 2000”. W tym miejscu wymienić należy wspomniane powyżej nazwiska, ponadto Agatkę Serafin, Justynkę, Klaudię i Monikę Augustyn oraz Kasię Łuszcz.

Na zakończenie oczekującym i zniecierpliwionym dzieciom wręczono kolorowe dyplomy i liczne nagrody, jako upominki po wspólnie spędzonym czasie podczas wakacji w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej.

A.W.

Szukałem Ciebie

*Bukiet z polnego kwiatu
Uwitłbym Ci tego lata
Ale Cię nie spotkałem
Nie wiem gdzie byłaś o jasnowłosa
A wszędzie Cię szukałem*

*Szukałem Cię wśród zbóż dojrzałych
I wśród pachnących kwiatów
Wśród malw malowniczych
I pośród zielonych lasów*

*Wśród tłumów pustych ludzi
Pociągów, miast, peronów
Nie spotkałem Ciebie nawet
Wśród strzech i piękných domów*

*Nie było Cię na plażach
Teatrach, kinach, hanoiarniach
Choć wciąż wypatrywałem Ciebie
We wszystkich spotkanych oknach*

*Szukałem Ciebie w skwarze tego lata
W szumie padającego deszczu
Nie było Ciebie w złotym śniegu
Ani w zapadającym zmierzchu*

*A lato kończy się już wrzosem
Bukietu już nie uwiję dla Ciebie
Nie wiem czy blisko czy daleko byłaś ode mnie
Tego już się nie dowiem*

A. SASIN



Prawie wszystko o "Górniakach"

Rok 1982 to znacząca data dla zespołu "Górnicy" z Kolbuszowej Górnej, ponieważ wtedy z inicjatywy mieszkańców wsi: Marii Chruściel – nauczycielki, Piotra Salacha – działacza ludowo-sportowego i Maksymiliana Starca – artysty plastyka, powstaje Amatorski Artystyczny Zespół działający przy Kole Gospodyń. Premierowym przedstawieniem były "Jasełka", jeszcze ze stemplem "ocenzurowano", grane na przelomie roku 1982/83.

Ludzi do pracy w zespole przyciągała swoją osobą pani Maria, której nikt nie potrafił odmówić. I tak to zespół zaczęli zasilac młodzi ludzie, którzy po ukończeniu szkół w mieście powrócili do rodzinnej wsi, nie wiedząc co począć z wolnym czasem. Pani Maria znając nas od dziecka potrafiła wykorzystać nasze umiejętności. I tak już w 1984 roku zorganizowała z wielkim rozmachem następne przedstawienie "Wesele". Składało się z trzech aktów, w którym pokazane były zwyczaje i obrzędy lasowiackie. Zespół zaczął działać coraz prężniej,

przygotowywał programy artystyczne na różne uroczystości typu: Dzień Matki, Dzień Kobiet, Seniora, Święto Ludowe, Dożynki.

W ciągu tych kilkunastu lat działalności w zespole pracowało wielu mieszkańców Górnej, nawet całe rodziny. Wspólnym trudem zgromadziliśmy stroje ludowe, które szyły i haftowały członkinie zespołu. Scenariusze do różnych przedstawień przygotowywane są przez nas wszystkich. Starsze panie pamiętają różne piosenki i zwyczaje, spisujemy to wszystko, a pani Chruścielowa je opra-



"Wesele" odgrywane w czwartek 1984 roku.

cowuje i przetwarza na scenę. Dzięki nieustrudzonej pracy pani Marii powstały takie obrazy sceniczne jak: "Wieczór wigilijny", "Jasełka", "Kolęda z Herodem", "Kolęda z Turoniem", "Pieczenie chleba", "Zmówiny" i "Sobótki".

Rok 2000 dla zespołu "Górnicy" zaczął się od udziału w Międzywojewódzkim Przeglądzie Zespołów Kolędniczych w Kolbuszowej i przedstawieniem "Górnienie Kolędownie" – wyróżnienie. Kolejna nagroda którą otrzymał zespół to wyróżnienie III stopnia za "Zmówiny" w Przeglądzie "Ludowe obrzędy i zwyczaje" w Rzeszowie. Dopiero w Dukli otrzymaliśmy I miejsce za "Sokółki Lasowiackie". Za to przedstawienie zostaliśmy wytypowani do Bukowiny Tatrzańskiej, aby reprezentować woj. podkarpackie na XVI Sejmiku Teatrów Wiejskich.

Aby jeszcze uwidocznić pracę zespołu należy przypomnieć, że otrzymaliśmy I miejsce za przedstawienie "Pieczenie chleba" w 1998 roku w Białobrzegach, wyróżnienie za "Kolędę z Herodem" w 1998 r., wyróżnienie w 1999 r. za "Kolędę z Turoniem". Zespół otrzymał także w 1996 roku dyplom od Ministra Kultury i Sztuki za krzewienie kultury ludowej. Zespół uczestniczył we wszystkich pięciu Przeglądach Wiejskich Zespołów Śpiewających w Tyczynie.

Działalność zespołu wymaga bezinteresownej pracy wszystkich członków, ale żeby odnosiła zamierzone sukcesy, potrzebne jest wsparcie finansowe oraz pomoc znawców kultury ludowej. Takiej pomocy udziela nam Muzeum Kultury Ludowej, Miejski Dom Kultury i Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej, za którą serdecznie dziękujemy.

Obecny skład zespołu: Genowefa Stąpor, Maria Dziuba, Julia Tylutka, Emilia Olszowy, Danuta Orzech, Irena Ząbczyk, Helena Czachor, Stanisław Czachor, Anna Micek, Eugeniusz Micek, Anna Kosiorowska, Mieczysław Kosiorowski, Zbigniew Bogdan, Bolesław Kochanowicz, Elżbieta Czachor, Dorota Michalek.



"Pieczenie chleba" na konkursie w Białobrzegach w 1998 roku.



"Górnicy" w Zielnej 1999 roku.

Z LASU I NADLEŚNICTWA ...

Jesienią na grzyby

Doceniając walory smakowe, piękno lasu i niepowtarzalność owocników grzybów, wybieramy się na ich zbiór. Bardzo często jednak w czasie takich wypraw czynimy wiele szkód przyrodzie i sobie. Dlatego aby uniknąć nieświadomego negatywnego wpływu człowieka na ekosystem leśny i uniknąć zatrucia lub śmierci spróbujmy zastosować się do niżej zamieszczonych wskazówek:

- ▷ Przed wybraniem się na grzybobranie zapoznajmy się z atlasem grzybów i naucmy się je rozpoznawać
- ▷ Zbierajmy tylko grzyby jadalne i znane sobie.
- ▷ Nigdy nie zabierajmy do domu nieznanych lub trujących owocników.
- ▷ Nie słuchajmy przypadkowo napotkanych osób chcących nam uświadomić, że nie znamy się na grzybach.
- ▷ Po przyjeździe z lasu jeszcze raz sprawdźmy czy zebraliśmy grzyby jadalne.
- ▷ Nie niszczy my owocników grzybów, których nie zbieramy. Odgrywają one ważną i niezastąpioną rolę w ekosystemach leśnych. Dzięki mikoryzie – (symbiotycznym związkowi pomiędzy korzeniami roślin i określonymi gatunkami grzybów) drzewa mogą prawidłowo wzrastać i rozwijać się. Rozszerza ona powierzchnię chłonną korzeni. Umożliwia pobieranie przez roślinę związków mineralnych niedostępnych dla niej bez udziału grzyba danego gatunku. Zwiększa odporność korzeni na suszę, temperaturę, zmiany kwasowości gleby i czynniki chorobotwórcze.
- ▷ Nie rozgrzebujmy ściółki. Zbieramy zawsze tylko wytwoły grzybní, które nazywane są owocnikami. Służą one do rozmnażania i rozsiewania zarodników. Na-

tomiał reszta to olbrzymia sieć strzępek grzybów, której niestety nie widzimy. Znajduje się ona w ściółce i glebie. Rozgrzebywanie powoduje przesuszenie i przerywanie takiej sieci prowadzącej w konsekwencji do śmierci całej grzybní. Na pewno w następnych latach liczba owocników w takich miejscach będzie się zmniejszała

- ▷ Zachowajmy ciszę, a las nam to wynagrodzi. Uprzejmnia nam pobyt ptaki, które zachwyca nas niepowtarzalnym śpiewem. Będziemy mieli możliwość spotkać wiele ciekawych i rzadko spotykanych zwierząt. Można zabrać lornetkę, która przybliży nam otaczający krajobraz i wiele ciekawych żywych istot i martwych obiektów.
- ▷ Zrywając grzyba należy delikatnie wyjąć jego nóżkę.
- ▷ Zbierajmy grzyby zawsze do pojemnika zapewniającego dobrą przewiewność (nie stosujmy pospolicie używanych reklamówek plastikowych i woreczków foliowych).
- ▷ Śmieci zabierzmy do domu.
- ▷ Nie niszczy my żadnych urządzeń znajdujących się w lesie. Zostały one tam powieszone lub postawione w konkretnym celu.
- ▷ Nie wchodzimy na tereny ogrodzone i uprawy leśne do 4 metrów wysokości.
- ▷ Nie rozpalajmy żadnego ogniska w odległości 100 metrów od lasu.

Dla początkujących grzybiarzy przyda się informacja, że w związku z mikoryzą grzybów z drzewami należy szukać maślaka żółtego w pobliżu modrzewia, kozłarza babkę niedaleko brzoź, maślaka zwyczajnego w młodnikach sosnowych, borowika jadalnego i podgrzybka brunatnego w starszych drzewostanach sosnowych.



Podczas zbioru owocników podgrzybka brunatnego.



Kozłorz babka lubi rosnąć w pobliżu brzoź.



Borowik jadalny przysmak na polskich stołach.

Zastosowanie się do wymienionych wskazówek dostarczy wiele satysfakcji i niezapomnianych wrażeń.

BARCŁOMIEJ PERET
NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA

Z KART HISTORII ...

W rocznicę września

Na zaproszenie starosty kolbuszowskiego i burmistrza Miasta i Gminy 7 września br. przed tablicą Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej, upamiętniającą bój o Kolbuszowę 9 września 1939 roku, zebrali się kombatan-ci, władze samorządowe, młodzież ze szkół: podstawowych, gimnazjum średnich, przedstawiciele organizacji i zakładów pracy Kolbuszowej.

Tradycyjnie już ZSZ, który nosi imię Bohaterów Września, był organizatorem obchodów rocznic wrześniowych. (1.IX. - napaść Niemiec Hitlerowskich na Polskę; 9.IX. - obrona Kolbuszowej; 17.IX. - napad Rosji Sowieckiej na Polskę). Zebranych powitał dyrektor ZSZ Edward Mazur, który mówił o znaczeniu dat wrześniowych. Dwie uczennice przedstawiły krótki, bardzo dobrze napisany referat o wrześniu 1939 r., po czym głos zabrał starosta kol-

buszowski Zbigniew Lenart, który w emocjonującym wystąpieniu zwrócił się do kombatan-tów i młodzieży, podkreślił jakie duże znaczenie w wychowaniu dzieci i młodzieży ma przypomnienie wydarzeń historycznych. Kombatan-ci, którzy walczyli o wolną i suwerenną Polskę są wzorcem i symbolem dla współczesnej młodzieży.

Następnie pułkownik z WKU Mielec Zenon Kamiński, wręczył nominację na stopnie oficerskie kombatan-tom:

Mianowany m Poczty sztandarowe przed budynkiem Zespołu Szkół Zawodowych.



przeszli na cmentarz, gdzie kapelan "Światowego Związku Żołnierzy AK" ks. Ryszard Kiwak, przewodził modlitwom za poległych o wolną i suwerenną ojczyznę. Po modlitwie starosta kolbuszowski, burmistrz MiG oraz przedstawiciele związków kombatanckich, szkół i zakładów pracy, złożyli kwiaty na grobach żołnierzy poległych w 1939 r. AK oraz na symbolicznej mogile katyńskiej.

Po uroczystości starosta kolbuszowski wraz z dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej zaprosili kombatanów i gości do budynku LO na koleżeńskie spotkanie, gdzie młodzież LO pod kierunkiem nauczyciela pana Ryszarda Wrony, przedstawiła część artystyczną, podczas której wspólnie śpiewano pieśni żołnierskie i legionowe. Była to bardzo wzruszająca i udana uroczystość.

Dla przypomnienia rocznic września 1939 r. na polecenie burmistrza MiG o godz. 12⁰⁰, 1;9;17 IX włączono syreny.



AJ Delegacja Towarzystwa Kultury przed mogiłą poległych.

W 61 rocznicę wybuchu wojny

Ostatnie dni sierpnia 1939 roku zdawały się być zwykłymi w piękną zbliżającą się jesień. Tymczasem serca ludzi przenikał dreszcz grozy. Niepokój budziły krążące wieści o wojnie. Z audycji radiowych napływały trwożliwe informacje, że III Rzesza niemiecka żąda od Polski "korytarza" w celu połączenia Prus Wschodnich z macierzą oraz oddania Gdańska. I stało się! Stało się co najgorsze. Nieoczekiwanie w dniu 1 września 1939 r. o godz. 4.45 wojska niemieckie bez wypowiedzenia paktu o nieagresji przekroczyły granice Polski i rozpoczęły II wojnę światową. Mimo bohaterskich walk żołnierzy, osamotniona Polska nie była w stanie powstrzy-

mać potężnie uzbrojonej i przygotowanej do wojny armii hitlerowskiej, która wdzierała się w głąb polskiego terytorium.

W dniu 9 września garstka żołnierzy polskich, którą dowodził porucznik Andrzej Krawiec zastana przez Niemców w Kolbuszowej podjęła z nimi nierówną lecz bohaterską walkę. Zginęło w niej ponad 100 polskich żołnierzy. Niemcy spalili dużą część miasta i wsi Kolbuszowej Dolnej. Polegli żołnierze spoczywają na parafialnym cmentarzu w Kolbuszowej.

Pamiętam jak na obrzeżu lasu, zwanego "Węgielnica" w Spiach - przysiółku Wilczej Woli organizowali się żołnierze z poligonu wojskowego w Dębce (Krzątko) 61 lat temu

we wrześniu, by wyruszyć pieszo przez Nart - Nisko - Rudnik - Biłgoraj za San i połączyć się tam z główną armią, żeby stawić opór najeźdźcy. Tymczasem nieoczekiwanie nadleciał niemiecki samolot zwiadowczy, który penetrował tereny poruszania się wojsk polskich. Zauważywszy żołnierzy zniżył swój lot i zaczął nad nimi kręgi, godząc ich z pokładu lotniczego serią pocisków bojowych z broni maszynowej. Kilku żołnierzy w ataku odniosło lekkie rany. Zaatakowani rozpiechli się i ukryli w zaroślach lasu.

Po odlocie niemieckiego samolotu żołnierze zachowali broń w odpowiednim miejscu. Przebrawszy się w strój cywilny otrzymany od mieszkańców pobliskiej wsi Spie udali się do rodzinnych domów.

JÓZEF SUDOŁ

Kilka szczegółów z przeszłości Kolbuszowej

Chyba mają rację ci, którzy twierdzą, że piękno historii tkwi w szczegółach. To one powodują, że dzieje narodów, miejscowości i poszczególnych ludzi stają się ciekawsze, zachęcają do dalszych poszukiwań, a czasami zmuszają do weryfikacji przyjętych już sądów i twierdzeń. Każdy nowy szczegół z przeszłości nie tylko wzbogaca naszą wiedzę historyczną, ale także wręcz zmusza nas do nowych przemyśleń.

Przytaczam kilka szczegółów z przeszłości Kolbuszowej, które wyszukałem podczas wakacyjnej kwerendy. Otóż w źródłach pochodzących z I połowy XVIII wieku są zapisy stwierdzające, że byli już wtedy w Kolbuszowej lekarze. W kolbuszowskim dworze, za czasów księcia Pawła Karola Sanguszki, przebywali doktorzy medycyny: Józef Augustyn Hirneye i Jan Jellenock. W źródłach wymieniona jest również żona jednego z nich Anna Jellenock. Nazwiska wyżej wymienionych lekarzy były zapisywane również w formie Herneye i Jellenock. Zapewne ówczesni Kolbuszowianie leczyli się domowymi sposobami, które były przekazywane z pokolenia na pokolenie. Korzystano wtedy masowo z porad znachorów i różnego autoramentu babek, które

znały zaklęcia na każdą z chorób. Można jednak sądzić, że wymienieni doktorzy udzielali pomocy lekarskiej nie tylko dworzanom, ale i wielu innym mieszkańcom Kolbuszowej. Za takim stwierdzeniem przemawia to, że w źródłach potwierdzone są ich mocne związki z ówczesnymi kolbuszowskimi mieszczanami. Czy byli to pierwsi lekarze w dziejach Kolbuszowej? Trudno tu bez przeprowadzenia szczegółowych badań udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

Gród nad Nilem w czasach, gdy należał do księcia R.K. Sanguszki miał też notariuszy. W źródłach pochodzących z lat trzydziestych i czterdziestych XVIII wieku w Kolbuszowej są odnotowani notariusze: Władysław Szadrynia, Stefan Ciesielski i Jakub Kibiński.

Nauczycielem w kolbuszowskiej szkole parafialnej w połowie XVII wieku był Grzegorz Klausowicz, który w źródłach jest określony jako rector schole. W 1670 r. bakałarzem był tu Mikołaj Brzeski. Młynarzem w Kolbuszowej w tym okresie był Wojciech Częstkowicz.

Opiekę nad lasami księcia Sanguszki pełnił leśniczy Antoni Kornacki. Żona jego miała imię Barbara. Są oni wymienieni wśród mieszkańców dworu kolbuszowskiego w latach trzydziestych XVIII wieku.

Administratorami – zarządcami, których czasami określano słowem gubernator w Kolbuszowej w I połowie XVIII wieku byli: Antoni Rogowski, Antoni Krzyżanowski, Wojciech Władowski i Franciszek Gidlewski. A. Rogowski jest odnotowany pod rokiem 1725. Później na urządzie tym był A. Krzyżanowski. Kolejny zarządca Kolbuszowej to W. Władowski, który był żonaty z Eufronią Podlewską. Po W. Władowskim funkcję gubernatora Kolbuszowej pełnił F. Gidlewski, którego żoną była Katarzyna z Szydłowskich. W źródłach odnotowano również sekretarzy księcia Sanguszki. Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XVIII wieku funkcję tę pełnili Józef Sierawski i Marcin Dominik Brzoszkowski.

WOJCIECH MROCZKA

Zostanie w pamięci!

Odszedł Władysław Ozimek

W dniu 6 sierpnia 2000 r. po ciężkiej i długiej chorobie, w wieku 75 lat odszedł od nas koł Władysław Ozimek, żołnierz Armii Krajowej okresu 1943-1944, więzień łagrów ZSRR – Stalinogorsk, pierwszy prezes Światowego Związku Żołnierzy AK Kolbuszowa, prezes Związku Sybiraków koło Kolbuszowa.

Sp. kolega Ozimek już jako bardzo młody chłopak a przede wszystkim dobry Polak i patriota, związał się z konspiracją w czasie okupacji niemieckiej (lata 1943-44), za co został aresztowany przez UB i wywieziony do łagrów ZSRR – Stalinogorsk, gdzie przebywał do października 1945 r. Po powrocie do kraju pracował w rolnictwie – Państwowe Gospodarstwa Rolne – na kierowniczych stanowiskach.

W roku 1989 po rozpadzie komunizmu był jednym z pierwszych, którzy rozpoczęli pracę nad reaktywowaniem Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Kolbuszowej. Został prezesem tego Związku, pełniąc tą

funkcję do 1996 roku. Ze względu na stan zdrowia musiał zrezygnować z tego stanowiska. Po pewnym czasie, gdy nastąpiła poprawa jego zdrowia, został wybrany prezesem Związku Sybiraków koła Kolbuszowa. Już w początkach 2000 roku ciężka choroba przywiązała go do łóżka szpitalnego – odszedł od nas 6 sierpnia 2000 r.

Od chwili reaktywowania Światowego Związku Żołnierzy AK był bardzo aktywnym członkiem tego Związku. Z jego inicjatywy upamiętniono wiele miejsc tragedii żołnierzy AK na terenie powiatu Kolbuszowa. Z jego inicjatywy powstał pomnik ku pamięci żołnierzy AK-Sybiraków który znajduje się przy kościele św. Alberta w Kolbuszowej. Niestety śmierć przeszkodziła mu w zrealizowaniu planu budowy pomnika upamiętniającego śmierć tych wszystkich Kolbuszowian, którzy oddali swe życie w obronie Ojczyzny i tej ziemi rodzinnej.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas i



niech będzie przykładem dla młodego pokolenia jak należy kochać Ojczyznę i jak ją bronić.

M. GODLEWSKI
PREZES SZZAK W KOLBUSZOWEJ

Saga o Pochwatowskich z Lipnicy

Część III - Amerykanie

Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie - kto i kiedy, jako pierwszy wyjechał z Lipnicy do Stanów Zjednoczonych? Faktem jednak jest, że pod koniec XIX wieku już bardzo wielu Lipniczan wyjeżdżało do dalekiej Ameryki. Tam zarobiwszy dolary wracali do Lipnicy i tu dokupywali gruntu, budowali nowe domostwa, spłacali długi i wianowali swoje dzieci. Byli jednak i tacy, którzy dość mieli galicyjskiej biedy i spróbowawszy życia na amerykańskiej ziemi pozostawali tam już na zawsze.

Pierwsi z Pochwatowskich wyjecha-

li zapewne też pod koniec XIX wieku. Do Ameryki wyjechało większość dzieci Franciszka z jego pierwszego małżeństwa. Osiedli w Chicago i Detroit. Śladem ich ruszyli również przyrodnie siostry i brat, a więc dzieci Franciszka z jego drugiego małżeństwa. W latach dwudziestych wyjeżdżają Anna i Maria. Tak jak większość Lipniczan osiadły w Nowym Yorku. Anna wychodzi za mąż za Włocha o nazwisku Loggi, a Maria za rodaka Sobolewskiego. Zdecydowały się na pozostanie w Stanach Zjednoczonych na stałe. Nie zapomniały jednak o swojej

siostrze i braciach, którzy pozostali w Lipnicy. Dla braci kupują duże gospodarstwo w Kolbuszowej Dolnej. Bardzo dużą wagę przywiązywały do wykształcenia swoich dzieci. Anna miała dwóch synów: Józefa i Tomasza oraz córkę Wirginię. Wszyscy ukończyli wyższe studia, z czego ich matka była bardzo dumna, gdyż dobrze wiedziała jaką rolę odgrywa w zdobyciu wyższego statusu materialnego i społecznego wykształcenie. Maria miała tylko jedną córkę Emilię. Wyszła ona za mąż za Polaka o nazwisku Mocariski. Była malarką. Aktywnie działała wśród Polonii. Pomagała polskim organizacjom, spotykała się z osobistościami polskiego życia politycznego. Zmarła w wieku 56 lat. Jej dwaj synowie: Jan i Stanisław oraz córka Nadzia mieszkają w stanie Connecticut.

W 1962 roku do Stanów Zjednoczonych wyjechał wraz z rodziną Józef najmłodszy z dzieci Franciszka Pochwatowskiego. Osiedlił także w Nowym Yorku. Tam też trzy jego córki: Wanda, Emilia i Danuta założyły swoje rodziny. Wanda pracuje w szpitalu jako instrumentarzystka. Jej mąż Julian Soja jest pracownikiem w zakładzie Domino w Brooklynie. Ich dzieci: Marta, Zbigniew i Tomasz ukończyły wyższe uczelnie. Marta ukończyła studia prawnicze i pracuje jako adwokat w Nowym Yorku. Tam też pracują synowie. Zbigniew jest radiologiem a Tomasz elektrykiem.

Druga z córek Józefa Pochwatowskiego - Emilia prowadzi duży biznes. Jej firma Syrena Bakery jest znanym zakładem piekarniczym na Brooklynie. Mąż Emilii Yohan Yaegel pracuje w wyższej szkole w New Jersey. Trójka ich dzieci: Michalina, Danuta i Krystyna są absolwentkami wyższych uczelni. Michalina jest adwokatem. Danuta pracuje jako pielęgniarka w Queens, a Krystyna magister nauk ekonomicznych pracuje tak jak jej matka i starsza siostra w Nowym Yorku.



Współcześni Pochwatowscy w Nowym Yorku. Józef Pochwatowski z żoną, jego córki z mężami i dziećmi.

GMINA NIWISKA

Z inicjatywy Zarządu i wójta gminy Niwiska w miesiącu sierpniu ukazała się nowa pozycja książkowa z cyklu „przewodnik po gminie” autorstwa Macieja Skowrońskiego „Gmina Niwiska”. Do tej pory Oficyna Wydawnicza „APLA” z Krosna wydała z tej serii przewodniki dla następujących gmin: Cmolas, Kolbuszowa, Majdan Królewski, Raniżów, Stary Dzikowiec. Podobną pozycję uzyskał powiat kolbuszowski. Należy cieszyć się, że nasz powiat pod względem historyczno-geograficzno-turystycznym został w całości opracowany i wydany w formie książki popularno – naukowej.

Na wstępie trzeba stwierdzić, że autor tego przewodnika Maciej Skowroński jest profesjonalistą w tej dziedzinie. W 1964 r. wydał książkę pt. „Kolbuszowa i okolice” a na początku obecnego roku 2000 opublikował „Powiat kolbuszowski”. Wszystkie wspomniane pozycje książkowe zostały wykupione z naszych księgarni i zostały dobrze przyjęte przez społeczeństwo powiatu kolbuszowskiego.

Książka o gminie Niwiska jest opracowana na dobrym poziomie naukowym i estetycznym. Cały tekst wzbogacają liczne zdjęcia o zabytkach, o przyrodzie i o nowych inwestycjach zrealizowanych w ostatnich latach. Autor tekst historyczny poszczególnych miejscowości przedstawił wiarygodnie opierając się na dokumentach i archiwaliach nieznanymi nie tylko przeciętnemu czytelnikowi ale także regionalistom. Wiele miejsca poświęcił działalności gospodarczej w przeszłości historycznej i obecnej. Mimo, że gmina ta uchodzi w województwie podkarpackim za jedną z najbiedniejszych, to treści i fakty w niej zawarte dają inny obraz. Jest to gmina przedsiębiorcza, społecznikowska. Przykładem niech będą stadiony sportowe w Trześni, Hucinie, Siedlance i Przyłęku i liczne drużyny sportowe. Podobnie jest z placówkami oświatowymi i drogami. Warto tu zaznaczyć (o tym fakcie autor nie wspomniał), że z Zapola pochodzi Tadeusz Jemiolo (Jemiolo), syn Walentego i Józefy Cwanek ur.



26.04.1940 r. – generał broni, Komendant Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, obecnie Szkoła Główna WP, której jest rektorem. Na końcu znajdujemy liczne reklamy, zapewne są to także sponsorzy dzięki którym książka ta m.in. ukazała się na naszym rynku wydawniczym.

DZIEJE SZKOŁY W TRZĘSÓWCE

W ostatnich dniach wakacji także ukazała się książka Elżbiety Wilk: „Dzieje szkoły i nauczania w Trzėsówce do 1950 r.". Wspomniana autorka jest nauczycielką – magistrem historii i pracuje w tej miejscowości od kilkunastu lat.

Jest to pierwsza pozycja książkowa dotycząca dziejów jednej szkoły podstawowej na terenie powiatu kolbuszowskiego. Do tej pory informacje o dziejach poszczególnych placówek szkolnych ukazywały się w pracach monograficznych poświęconych danej miejscowości. Autorka odchodzi od tej zasady. Jest to praca naukowa, oparta o przypisy i bibliografię zamieszczone na końcu. Także w tekście zamieszczone są liczne zdjęcia z dziejów wsi, szkoły i poszczególnych rodzin. Oficyna wydawnicza Libri Ressovienses w Rzeszowie opublikowała ją starannie i estetycznie.

Dzieje szkoły autorka przedstawia w zarysie historycznym. Są one częścią przeszłości wsi Trzėsówka od czasów starożytnych aż po współczesne. W sposób ciekawy i interesujący – absorbujący czytelnika są przedstawione nazwy poszczególnych rozdziałów. Obrazują one całość zawartych treści książki. Nie ma uzasadnienia dla czego w tytule zawarta jest data do 1950 r. – mimo iż wiele treści sięga czasów późniejszych. Być może autorka myśli o zebraniu informacji o dalszych dziejach szkoły i napisanie drugiej jej części.

Autorka stwierdza, że Trzėsówka to wieś żywotna: tutaj był dwór, kościół parafialny i

cd. na str. 20



Elżbieta Wilk

Dzieje szkoły i nauczania
w Trzėsówce
do 1950 roku



Wychowanie w polskiej tradycji to dewiza Pochwatowskich. Danuta Pochwatowska - Mc Aleer z synem Mateuszem.

Trzecia z córek Józefa - Danuta pracuje w dużej firmie farmaceutycznej. Jej mąż Józef Mc Aleer jest finansistą. Ich dzieci to: Elżbieta i Mateusz. Elżbieta studiuje w stanie Rhode Island, a Mateusz jest uczniem klasy siódmej i pasjonuje się sportem.

Pochwatowscy znalazłszy się na amerykańskiej ziemi nie zadowolili się tym, że mieli pracę i lepsze warunki życia. Ciągłe stawiali sobie nowe cele. Zapewne historyczne uwarunkowania, a więc dawne szlachectwo uaktywniło w nich takie cechy jak ambicja i poczucie własnej godności, co w połączeniu z chłopską pracowitością i uporem spowodowało, że kolejne ich pokolenia osiągały coraz wyższy status społeczny i materialny. Najważniejsze jest jednak to, że nie zapominają o Polsce. Co parę lat odwiedzają ziemię swoich praojców, by być tam gdzie żyli, pracowali i umierali ich przodkowie. Aktywnie uczestniczą w uroczystościach i imprezach organizowanych przez Polonię. Swoje dzieci wychowują w polskim duchu. Nie zapominają polskiej mowy. Bardzo dużą wagę przywiązują do swoich „korzeni”. Gromadzą i poszukują informacji o przeszłości swego rodu. Prawdziwą pasjonatką w odkrywaniu dziejów Pochwatowskich jest Danuta Pochwatowska - Mc Aleer. W tej rodzinie historia nie przeszkadza, wręcz przeciwnie jest fundamentem, na którym buduje się potęgę swego rodu. Tradycja i wiara ojców oraz nowoczesna wiedza, to filary, na których opierają swoją przyszłość współcześni Pochwatowscy - potomkowie szlacheckiego rodu z Lipnicy.

WOJCIECH MROCZKA

cd. ze str. 19
szkoła. W okresie II RP działał dość znany publicysta Zygmunt Nowakowski, tutaj ostrogi nauczycielskie zdobywał w praktyce Jan Sarapuk, później Stanisław Wąsowicz i małżeństwo Tadeusz i Czesława Zygmuntowie i inni.

Ta pozycja książkowa jest interesująca i powinna znaleźć się nie tylko w bibliotece szkolnej ale także u nauczycieli, regionalistów i wszystkich których interesuje oświata.

MARIAN PIÓREK

„Świerczów - szkice z dziejów wsi”

Jest to kolejna publikacja biblioteczki „Wspólnoty Serca”, czasopisma religijnego ukazującego się w parafii św. brata Alberta. Wcześniej przy okazji II Powiatowego Przeglądu Twórczości Religijnej Nowa Wieś 2000 ukazały się szkice z dziejów Nowej Wsi. Publikacje te to dobry przyczynek do kształtowania własnego oblicza wsi poprzez sięgnięcie do jej tadycy i korzeni.

Inicjatorem i redaktorem naczelnym tych wspieranych publikacji jest ks. Sławomir Zych mocno zainteresowany dziejami powiatu kolbuszowskiego, chociaż pochodzi z innych okolic.

Szkice z dziejów Świerczowa - doskonale opracowane pod względem technicznym z bogatą bibliografią w oprac. ks. Zycha i wstępem tegoż samego autorstwa - obejmują

m.in. charakterystykę przyrodniczo - krajo-brazową wsi, dzieje kościelne, historię miejscowej szkoły, OSP, nadleśnictwa, koła łowieckiego „Darz Bór”, a także wspomnienia z II wojny światowej autorstwa M. Fryca i J. Selwy, mieszkańców wsi.

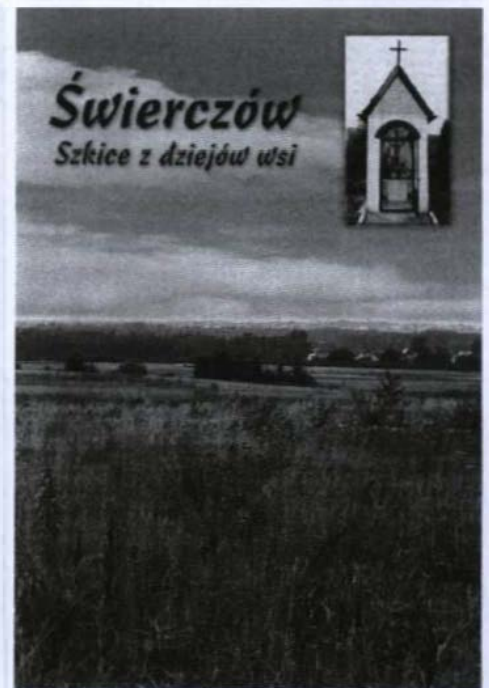
Księdzu Sławomirowi udało się włączyć do współpracy wielu parafian, którzy przyczynili się do powstania tego szkicu. autorami poszczególnych artykułów są: ks. S. Zych, J. Maciąg, B. Starzak, B. Peret, Z. Fryc, J. Selwa (wspomnienia z obozu Baudienst 3/105, który został założony w Świerczowie)

S. Kosiorowski, T. Noga, J. Bardan. Poszczególne artykuły napisano z wykorzystaniem materiałów źródłowych. Sięgnięto do archiwów kościelnych i państwowych. Wykorzystano również wspomnienia mieszkańców. Redaktor zadbał o profesjonalną opinię ks. dr hab. S. Nabywańca z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Publikacja ta jest bogato ilustrowana. Zdjęcia pochodzą z dawnych zbiorów prywatnych, a także współczesnych. Jest to świetny prezent dla Świerczowa przekazany mieszkańcom przez księdza pizy okazji poświęcenia sztandaru OSP.

Łamanie i druk wykonał „Abakus” w Kolbuszowej. Książeczka jest jeszcze do nabycia w kancelarii parafialnej przy kościele św. Brata Alberta w Kolbuszowej.

Zapraszamy, a księdzu Sławomirowi, który zakończył pracę w naszej pa-



rafii należą się serdeczne podziękowania. Bóg zapłać.

RYSZARDA CZAPKA

Prezentowane książki można kupić w księgarni „Pegaz” (budynek biblioteki) w Kolbuszowej.

PIĘKNA NASZA ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

System ochrony przyrody na Płaskowyżu Kolbuszowskim (cz. IX)

Rezerwatem przyrody nazywamy obszar obejmujący w stanie naturalnym lub mało zmienionym ekosystemy, określone gatunki roślin i zwierząt, elementy przyrody nieożywionej mające istotne znaczenie ze względów naukowych, przyrodniczych, kulturowych bądź krajo-brazowych - podane zgodnie z ustawą o ochronie przyrody. Taką formą ochrony objęto na Płaskowyżu Kolbuszowskim

między innymi dwa miejsca, które są stanowiskami sędziwych, pięknych i okazałych drzew modrzewia polskiego. Jest to rezerwat „Zmysłówka” w pobliżu Leżajska i „Wydrze” w pobliżu Sokołowa Małopolskiego.

Rezerwat „Zmysłówka”

został utworzony w 1953 roku zajmując powierzchnię 2,44 ha. Ochroną objęto



Młode i starsze pokolenie drzew w rezerwacie „Wydrze”.

występujący tutaj grąb, żyzną buczynę z drzewami o znacznych rozmiarach i ceną domieszką modrzewia polskiego. Obszar dzisiejszego rezerwatu był już od dawna zwyczajowo chroniony przez leśników ordynacji łańcuckiej, z uwagi na „cechy naturalnego mieszanego zespołu leśnego”. W okresie I wojny światowej dokonano zniszczeń w tym kompleksie leśnym, poprzez wycięcie głównie drzew o znacznych rozmiarach dla potrzeb budowy mostów i statków. Zaraz po zakończeniu wojny, w okresie rozwoju ruchu ochrony przyrody, zaproponowano utworzenie rezerwatu dla zachowania „fragmentu lasu mieszanego z udziałem modrzewia polskiego, o cechach zespołu naturalnego”. Jednym z najważniejszych elementów ochrony w rezerwacie jest modrzew polski o cechach rodzimych. Jego utrzymanie jest tutaj bardzo trudne w związku z występowaniem innych gatunków cieniostojnych znacznie ograniczających pojawienie się młodego pokolenia. Jedynie w lukach pojawia się odnowienie naturalne.

Współczesne występowanie szaty roślinnej ukształtowały tutaj długofalowe przemiany klimatyczne i działalność człowieka. Wśród drzew występuje lipa drobnolistna, modrzew polski, grab zwyczajny, dąb szypułkowy, buk zwyczajny i jodła pospolita. Wiele drzew osiąga znaczne rozmiary kwalifikujące je do ochrony pomnikowej. W runie z roślin objętych ścisłą ochroną można spotkać bluszcz pospolitego, a częściej kruszynę pospolitą, kopytnika pospolitego, bez korolowy, kaline korolową i marzankę wonną. Z świata zwierzęcego na uwagę zasługiwała kraska, którą jednak od kilku lat nie widziano.

Rezerwat „Wydrze”

został utworzony w 1983 roku i zajął powierzchnię 79,28 ha. Objął ochroną fragment lasu z dużym udziałem modrzewia polskiego oraz starodrzew bukowy. Około 80 % terenu zajmuje bogaty florystycznie las bukowy z domieszką jodły, świerka, jawora i modrzewia polskiego. Równinny teren omawianego rezerwatu i położenie na skraju zasięgu buka i jodły, wpływają na dużą wartość przyrodniczą i naukową. Na dużą okazałość modrzewia polskiego wpływają jego cechy warte zachowania dla nowego pokolenia. Występujący tutaj on rośnie w zmieszaniu z bukiem oraz w części rezerwatu tworząc większą grupę. W tym ostatnim przypadku wykształciło się sztuczne zbiorowisko z grubą warstwą trzcinnka w runie. Unieumożliwia on naturalne pojawianie się młodego pokolenia drzew modrzewia polskiego. Gęsty i gruby kobierzec traw nie pozwala na znalezienie dogodnych warunków do skielkowania nasion.

Drzewa osiągnęły tutaj znaczne rozmiary umożliwiające objęciem ich dodatkową ochroną jako pomniki przyrody. Z chronionych gatunków roślin w rezerwacie spotkać można: wawrzynka wilczelyko, bluszcz pospolitego, a częściowo chronionych kalinę koralową, kruszynę pospolitą, marzankę wonną, pokrzyk wilcze jagodę, kopytnika pospolitego. Świat



Okazale drzewa w rezerwacie „Zmysłówka”.

zwierzęcy reprezentowany jest przez kruką, myszołową, borsuka, orzesznice, rzekotkę drzewną i ropuchę szarą.

Dwa rezerwaty „Zmysłówka” i „Wydrze” są objęte ochroną częściową. Brak w nich ingerencji człowieka doprowadziłby do szybkiego rozpadu tego lasu i nie możliwości zachowania cennych cech genetycznych rosnących tu modrzewi. Taka ochrona jest tutaj szczególnie istotna. Brak naturalnych możliwości znalezienia dogodnych warunków dla pojawienia się młodego pokolenia zmusza fachowców do mądrej i przemyślanej pomocy.

BARTŁOMIEJ PERET

Aktywny wypoczynek na bieszczadzskich szlakach

Lekarz stomatolog Jerzy Szatkowski wraz z żoną i córeczką Kamisią (lat 5) zorganizował bieżącego lata sporo wyjazdów w Bieszczady w celu zaliczenia najpiękniejszych szczytów w paśmie Połonin.

W wyprawach tych uczestniczyli też Bogusław Małaczyński z żoną oraz Wiktor Małaczyński. Wymienieni mają zaliczone następujące szczyty: Smerek, Połonina Wetlińska – rozległy masyw górski ciągnący się od szczytu Smerek, Połonina Caryńska –

wąski najeżony występami skalnymi grani grzbiet górski, słynie z dalekich widoków, Mała i Wielka Rawka – przepiękna i rozległa panorama (granica 3 państw), Tarnica, Krzemień i Halicz – najwyższe szczyty polskich Bieszczadów, doskonale punkty widokowe.

Raz przeżytych marzeń nie zapomina się w życiu długo. A więc w góry miły bracie, tam przyjemność czeka na cię.

J.S.



Połonina Wetlińska i Caryńska. Te góry urzekają dzikim pięknem. Przyroda rządzi się tu swoimi prawami.
Fot. W. Małaczyński.

WIADOMOŚCI SPORTOWE...

KLUBY SPORTOWE POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO (I)

KS Widelka

Po dwóch latach przerwy kibice piłkarscy z Widelki znowu mają możliwość oglądania futbolowych spotkań na miejscowym boisku. Stało się to

za sprawą kilku miejscowych działaczy, którzy założyli drugi klub piłkarski w Wiedce pod nazwą KS Widelka. Ten pierwszy to LZS Videoton, który

cd. na str. 22



Piłkarze C-klasowego KS Widelka. Stoją od lewej: Zbigniew Selwa - czł. zarządu, Stanisław Kreto-wicz - prezes, Witold Węgrzyn, Karol Brudnicki, Daniel Gawel, Tomasz Bolno, Andrzej Wachnicki, Daniel Reguła, Krzysztof Rząsa, Rafał Babuła, i Marek Bujak. Klęczą od lewej: Jan Bartuzel, Jerzy Jastrzębski - trener, Zbigniew Borawiak, Andrzej Czupak, Wojciech Zuber, Arkadiusz Trela, Paweł Przybyło, Rafał Kleczek i Daniel Biatek.

cd. ze str. 21

w 1998 roku połączył się z Kolbuszowianką II i gra nadal w A klasie na boisku Kolbuszowianki.

Prezesa KS Widelka wybrany został Stanisław Kretowicz, jego zastępcami są Józef Przybyłoi i Witold Węgrzyn. Funkcję sekretarza pełni Stefan Zuber, a skarbnikiem został Stanisław Rumak - soltys Widelki. Ponadto członkami zarządu są Zbigniew Selwa i Stanisław Dworak.

Piłkarze zgłoszeni zostali do rozgrywek klasy C, a Podkarpacki Związek Piłki Nożnej przydzielił ich do grupy I, w której grają Sokół Grodzisko, Korona Góra Ropczycka, Huragan Przedbórz,

Olimpia Nockowa, Olchovia Olchowa, Przybyśówka Rzeszów, Salos Don Bosco Rzeszów, Grom Mogielnica, Grunwald Budzów, Sokół Kolbuszowa Dolna i Granit Wysoka Strzyżowska.

Kadrę zawodników tworzą: Wojciech Zuber, Piotr Czupich, Jan Bartuzel, Rafał Babuła, Witold Węgrzyn, Andrzej Wachnicki, Krzysztof Rząsa, Zbigniew Borawiak, Daniel Reguła, Tomasz Bolko, Arkadiusz Trela, Paweł Przybyło, Marek Bujak, Rafał Kleczek, Daniel Gawel, Daniel Białek, Karol Brodnicki i Bogdan Borawiak. Trenerem drużyny jest Jerzy Jastrzębski, a kierownikiem drużyny jest Władysław Wyka. Są to w zdecydowanej

większości bardzo młodzi zawodnicy, którzy w pierwszym sezonie gry będą dopiero zbierać piłkarskie doświadczenie.

Boisko na którym piłkarze grają zostało wyremontowane przez Radę Sołecką, posiada wymiary 90 x 45 m. Obok boiska znajdują się drewniane szatnie.

Działalność klubu nie byłaby możliwa, gdyby nie datki sponsorów, którymi są: Urząd Miasta i Gminy Kolbuszowa, Skup Metali Kolorowych Tadeusz Pacyna Łódź, Petro Tank, Marian Selwa.

MICHAŁ FRANCIZYK

LKS HURAGAN Przedbórz

Chociaż Ludowy Klub Sportowy „Huragan” został założony w 1999 roku, to za rok może świętować złoty jubileusz. W kwietniu 1951 roku w Przedborzu założony został Ludowy Zespół Sportowy, który sporadycznie brał udział w lokalnych imprezach sportowych. Posiadał drużynę piłki nożnej, która w 1972 roku zgłoszona została do klasy C podokręgu Tarnobrzeg, jednak ostatecznie do rozgrywek nie przystąpiła. Na kolejny sportowy zryw czekali do 1980 roku.

Wówczas to piłkarze LZS Przedbórz zgłoszeni zostali do klasy C grupy B Mielec. Zajęli w niej V miejsce na osiem drużyn. W dziesięciu meczach zdobyli 6 punktów, strzelili 9 bramek a stracili 26. W drużynie, którą opiekował się Jan Miazga, grali między innymi Mieczysław Orzech, Wiesław Pas, Stanisław Bieleń, Michał Wiącek, Andrzej Kuca i Zbigniew Pupa. W następnym sezonie drużyna rozpadła się po rundzie jesiennej i została wycofana z rozgrywek.

Ponownie do klasy C drużyna piłkarska zgłoszona została, już pod nazwą LZS „Huragan” Przedbórz, w sezonie 1986/87. Zajęła wówczas przedostatnie VII miejsce w tabeli. Rozegrała 14 meczy, zdobyła 5 punktów, strzeliła 21, a straciła 51 bramek. W kolejnym sezonie w rundzie jesiennej zajęła IV miejsce w grupie V Boguchwała. W 10 meczach zdobyła 9 punktów, bramki 20-18. W rundzie wiosennej grała w grupie VI podokręgu Boguchwała, gdzie w 4 meczach zdobyła 4 punkty i uzyskała dodatni bilans bramkowy 7-5.

Sezon 1988/89 zakończyła na IX miejscu w grupie I podokręgu Mielec. W 16 meczach zdobyła 7 punktów, bramki 19-45. Kolejny sezon okazał się być ostatnim. Piłkarze Huragan zajęli także IX miejsce, zdobyli 5 punktów, strzelili 13 bramek a stracili 47. W okresie tym drużyną opiekował się Jan Kiwak.

Marazm sportowy trwał przez 9 lat. Rok temu młodzież zaczęła częściej grać na miejscu



Piłkarze C-klasowego Huraganu Przedbórz.

Stoją od lewej: Józef Filippek, wiceprezes, Andrzej Draus, Grzegorz Chorążak, Mariusz Saj, Grzegorz Działus, Krystian MAzur, Ewa Bryk - skarbnik, Bogdan Ofiara, Piotr Guziar, Grzegorz Skóra, Krzysztof Wiącek i Kazimierz Guzior - prezes. Klęczą od lewej: Łukasz Orzech, Sylwester Wiącek, Jacek Draus, Tomasz Biesiadecki, Piotr Sito, Kazimierz Wiącek i Dariusz Dworak.

wym niewymiartowym boisku i reaktywowanie klubu stało się koniecznością. Na zebraniu klubu wybrany został zarząd, na czele którego stanął Kazimierz Guzior. Zastępcą prezesa został Józef Filippek, funkcję skarbnika powierzono Ewie Bryk, sekretarzem został Mieczysław Orzech, a członkami zarządu Józef Draus i Jan Kiwak. Wybrano także komisję rewizyjną. Przewodniczącym został Kazimierz Wiącek, a członkami Tomasz Biesiadecki i Dariusz Śpiewak.

Staraniem zarządu przystąpiono do poszerzenia boiska, aby mogło spełniać wymogi regulaminowe. W tym trudnym dla klubu okresie jego działalność sponsorowali ZPOW Orzech, Autolek Przedbórz, Met Kolbuszowa, UMIG Kolbuszowa, Rada Sołecka - soltys Stanisław Gąsior.

Drużyna zgłoszona została do klasy C okręgu Rzeszów i gra w grupie I.

Swoje mecze w roli gospodarza rozgrywa w Wolicy Piskowej, a do Przedborza powróci za pół roku. Kadrę zawodników na sezon 2000/2001 tworzą: Piotr Sito, Łukasz Orzech, Mariusz Saj, Bogdan Ofiara, Grzegorz Chorążak, Grzegorz Draus, Piotr Guziar, Tomasz Biesiadecki, Andrzej Draus, Kazimierz Wiącek, Jacek Draus, Dariusz Dworak, Krystian Mazur, Grzegorz Skóra, Krzysztof Wiącek, Sylwester Wiącek, Piotr Rozmus, Krzysztof Guzior, Antoni Wiktor, Dariusz Śpiewak i Marek Koziol. Kierownikiem drużyny jest Kazimierz Guzior.

MICHAŁ FRANCIZYK

Krzyżce, figury, kapliczki

Wieś - Ostrowy Tuszowskie

Ziemi Kolbuszowskiej



Puchar Wójta Cmolasu

Puchar Wójta Gminy Cmolas rozegrany został w tym roku 15 sierpnia w Ostowach Tuszowskich. Startowały w nim cztery drużyny piłkarskie z terenu gminy: Ostrovia Ostrowy Baranowskie, Florian Ostrowy Tuszowskie, Tempo Cmolas i Vigor Trzęsówka. Faworytem była grająca w A klasie Ostrovia, jednak turniej zakończył się niespodziewanym zwycięstwem C-

klasowej drużyny Floriana Ostowy Tuszowskie.

Wyniki turnieju:

Półfinały: Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Florian Ostrowy Tuszowskie 0 : 1

Vigor Trzęsówka - Tempo Cmolas 2 : 1

Mecz o III miejsce: Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Tempo Cmolas 5 : 0

Mecz o I miejsce: Florian Ostrowy Tuszowskie - Vigor Trzęsówka 0 : 0, rzuty karne 4 : 3.

Zwycięskiej drużynie puchar wręczył wójt gminy Cmolas Eugeniusz Galek.

Ostateczna kolejność turnieju:

1. Florian Ostrowy Tuszowskie (klasa C)
2. Vigor Trzęsówka (klasa C)
3. Ostrovia Ostrowy Baranowskie (klasa A)
4. Tempo Cmolas (klasa B).

(MF)

OGŁOSZENIA, REKLAMY...

ZAKŁAD UBOJU I PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO

„RADIKAL”

36 - 100 Kolbuszowa Dolna
ul. Tarnobrzeska 21
tel./fax (0 -17) 22 71 302

Zakład istnieje od 1990 roku.

**Dla poważnych
odbiorców
realizujemy
indywidualne
zamówienia.**



Zapraszamy do naszych sklepów firmowych na zakupy:

Plac Wolności 12, ul. 11 - go Listopada 15/2,
ul. Janka Bytnara 35/37 (Manhatan).

NAJNIŻSZE CENY I DUŻY WYBÓR

towarów spożywczych i przemysłowych
dostępny jest w

**Hurtowni i firmowym
sklepie samoobsługowym**



Polecamy również smaczne posiłki

W BARZE „MIŚ”

czynne od 7⁰⁰ do 20⁰⁰, a w soboty od 7⁰⁰ do 16⁰⁰
Kolbuszowa, ul. Rzeszowska 7

**Życzymy udanych zakupów
i smacznego obiadów**

NOWO OTWARTE CENTRUM HANDLOWE



Szanowni Klienci!

Oferujemy około 10.000 asortymentów spożywczych i przemysłowych.

Codziennie nowa promocja towaru, wiele degustacji, dobre pieczywo z licznych piekarni, świeże owoce i warzywa.

Duży wybór wędlin.

Do nas możesz przyjść na zakupy z dzieckiem, które bezpiecznie i wesoło spędzi czas w kąciaku dla dzieci.

A co najważniejsze dla Klienta - najniższe ceny.

Ponadto realizujemy "talony" pracownicze dla zakładów pracy.

Zapraszamy codziennie w godz. 6⁰⁰ - 21⁰⁰
w soboty 7⁰⁰ - 19⁰⁰

36-100 Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 3, tel. 2274 612.

Zapraszamy

BIURO RACHUNKOWE

Z LICENCJĄ

Anna Stanisławska

Rzeszów, ul. Wyspiańskiego 33

tel. 017/ 85 66 132, 85 24 640

PEŁNA OBSŁUGA KSIĘGOWA FIRM

- pomoc w rozpoczynaniu działalności gospodarczej
- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ksiąg handlowych
- prowadzenie rozliczeń ewidencji ryczałtowej
- sporządzanie rejestrów i rozliczeń podatku VAT
- sporządzanie miesięcznych i rocznych zeznań podatkowych, a także deklaracji ZUS
- płace

Ogłoszenia drobne

- Usługi Nadzór Budowlany, Kierownik budowy Jan Wróbel, Kolbuszowa 22 72 - 993
- Regeneracja kaset i cartridge'ów do drukarek. Atrakcyjne ceny! Bliższe informacje pod nr. tel. 22 72 095.
- Tynkowanie, szpachlowanie, malowanie, płytki. Kontakt: tel. 0 606 43 34 50.
- OKAZJA! Sprzedam dom z dużym ogrodem w centrum Kolbuszowej.
Telefon: (017) 22 72 076 lub 22 74 584

OGŁOSZENIA, REKLAMY...

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
 36-100 KOLBUSZOWA, ul. JANA PAWŁA II 4
 czynne ; PON. - PIĄTEK 9.00 - 16.00
 tel. (017) 227-47-47 kom. 0 603 11 75 71



**POŚREDNICTWO W KUPNIE, SPRZEDAŻY,
 NAJMIE: MIESZKAŃ, DOMÓW, LOKALI, DZIAŁEK.**

DZIAŁKI USŁUGOWE DO SPRZEDANIA: Cmolas, 17a, budowlana, uzbrojona, przy drodze E 371, handel, usługi, produkcja. CENA 850 zł/a

DZIAŁKI BUDOWLANE, UZBROJONE DO SPRZEDANIA: Głogów, 40 a, złożona z czterech działek, obok stawu i lasu. CENA 85.000 zł. Kolbuszowa Góma, 21 a, CENA 800 zł./a. Widelka, 13a, CENA 1500 zł./a Tuszymna, 2 x 22a, CENA 200 zł./a

REKREACYJNE DO SPRZEDANIA: Wilcza Wola, 8 a, dom o pow. ok. 60 m/2, komfortowo wykończony. Pod lasem. CENA 70.000 zł. Kolbuszowa, ul. Wolska, 16 a, rolna, CENA 2.000 zł. - Przedbórz, 6,61 ha w tym ok. 0,5 ha budowlanej, stajnia murowana, oczka wodne, las, CENA 17.000 zł. Zarębki, 2,27 ha + 0,5 ha, działka rolna, w sąsiedztwie staw i rzeka. Cena 15.000 zł. Zarębki, 14a, rolna, woda, gaz, CENA 1.000 zł./a

LOKALE DO WYNAJĘCIA (handel, biuro, usługi): Kolbuszowa, 45 m/2, I p. CENA 18 zł/m +VAT+opłaty Kolbuszowa, 45 m/2, I p. CENA 350 zł/m-c

DOMY DO SPRZEDANIA: Kolbuszowa, w zabudowie szeregowej, po remoncie, przy drodze, 109 m/2, działka 14a, CENA 125.000 zł. Głogów-Niwa, wolnostojący, stan surowy otwarty, ok. 170 m/2, działka 15a, CENA 90.000 zł. Kolbuszowa Dolna, 7a, wolnostojący, ok. 200 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 130.000 zł. Kolbuszowa, 5a, wolnostojący, ok. 200 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 180.000 zł. Kolbuszowa Góma, 6a, wolnostojący, ok. 150 m/2, stan surowy zamknięty, CENA 200.000 zł.

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA: Rzeszów, 37,3 m/2, 2 pokoje, I p., przy ulicy. 70.000 zł. Głogów, 53 m/2, 2 pokoje, I p., CENA 75.000 zł.

OFERTA SPECJALNA - WAŻNA DO LISTOPADA
 Lokale mieszkalne w nowym budynku czterokondygnacyjnym (nowoczesna technologia). Ulga budowlana. Czynsz o ok. 40 % niższy od czynszu w starych blokach. Powierzchnie mieszkań od 30,70m/2 do 54,60m/2. Wszelkie formalności związane z zakupem mieszkania w ramach 0,5 % prowizji. Cena już od 1500 zł/m/2.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE W B.O.N. " KAMI ".

JAKO JEDYNA W KOLBUSZOWEJ FIRMA

GENE MULTI TRADE

OFERUJE PAŃSTWU USŁUGI: RADIESTEZYJNE:

- wykrywanie szkodliwych dla zdrowia promieniowań
- zabezpieczenie ludzi i zwierząt przed w/w promieniowaniem
- wykrywanie pozytywnych energii w otoczeniu człowieka
- wyznaczanie miejsc poboru wody (studnie)
- radiestezyjna aranżacja przestrzeni działek budowlanych przed i po zabudowie
- aranżacja przestrzeni wewnętrznej i zewnętrznej budynków wg chińskiej sztuki Feng Shui
- radiestezyjne badanie przydatności lub szkodliwości dla zdrowia leków, pokarmów i innych substancji
- radiestezyjne badanie stanu energetycznego i żywotności całego organizmu lub jego poszczególnych systemów i narządów
- przywracanie prawidłowego obiegu energii w organizmie oraz jego energetyczne doładowanie
- energetyzowanie wody i innych płynów w celach leczniczych, kosmetycznych i spożywczych

PEDAGOGICZNE I MNEMOTECHNICZNE:

- ćwiczenia dla dzieci i dorosłych poprawiające pamięć
- ćwiczenia dla dzieci dyslektycznych poprawiające pisanie i czytanie
- ćwiczenia motywujące do nauki i podnoszące samoocenę dziecka
- ćwiczenia poprawiające koncentrację i komunikację z otoczeniem

PSYCHOLOGICZNE I PSYCHOTERAPEUTYCZNE:

- ćwiczenia dla dzieci i dorosłych pozwalające wyjść z kryzysów psychicznych
- psychotroniczne leczenie nowotworów
- psychotroniczne leczenie nalogów, w tym otyłości
- udziawianie chorób poprzez technikę „WYBACZENIA”
- ćwiczenia kreowania pozytywnego obrazu samego siebie i świata
- ćwiczenia psychologiczne zwiększające skuteczność każdego biznesu
- ćwiczenia antystresowe i relaksacyjne (dla zdrowych i chorych)

INNE:

- komponowanie i pisanie tekstów, hasel, wierszy reklamowych i okolicznościowych (śluby, rocznice, urodziny, imieniny i inne) w konwencji poważnej i satyrycznej
- korepetycje z wychowania fizycznego, gier sportowych i pływania
- organizowanie kursów dla dzieci i dorosłych o tematyce wyżej przedstawionej

**JUŻ W X 2000 KURS ROZWOJU OSOBOWOŚCI
 I POPRAWY PAMIĘCI DLA DZIECI I
 MŁODZIEŻY I JUŻ OD DZISIAJ, KORZYSTAJĄC
 Z POMOCY NASZEJ FIRMY, ROZWIĄZESZ
 PROBLEMY, KTÓRE OD WIELU LAT BYŁY DLA
 CIEBIE NIE DO POKONANIA!**

GENE MULTI TRADE

mgr EUGENIUSZ JANCZYK

ul. Piłsudskiego 12/7 36-100 Kolbuszowa

tel.(017) 22 72 689, 0603 887 458

ZiEMiA
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w Kolbuszowej. Redaguje zespół Benedykt Popek - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Bogdan Romaniuk, Józef Sudol. Adres redakcji (tytułowa): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 70 220. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. J. Bytnara 25, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skręcania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>